

Z Targów Krajowych „Jesień-72”

Odzież — ładna, kolorowa, modna

(Od specjalnego wystawnika „Kuriera”)

OLBRZYMIIM zainteresowaniem zwiedzających targi cieszy się pawilon nr 20, w którym tradycyjnie już prezentowana jest odzież. W tym roku ekspozycja Zjednoczenia Przemysłu Odzieżowego rozbita została na dwie problemowe wystawy. W pawilonie 20 producenci oferują ubiory na dorosłych, w dwu nastym zaś — dla młodzieży.

Edward Gierek na Targach Poznańskich

POZNAŃ PAP. Przechybiłszy w Wielkopolsce przedstawicieli najwyższych władz partyjnych i państwowych z I sekretarzem KC PZPR Edwardem Gierkiem rozpoczęli dziś w godzinach porannych zwiedzanie Jesiennych Targów Krajowych. Pierwszym pawilonem, w którym dokonano przeglądu, była ekspozycja przemysłu maszynowego mieszcząca się w hali „Pod iglicą”.

Helikopterem na 12 440 metrów

LEKKI helikopter francuski, Lama, specjalnie przystosowany, wzniósł się na wysokość 12 440 metrów. Jak podaje „Le Monde”, jest to absolutny rekord wysokości dla helikopterów. Lot trwał 45 minut, z czego wznoszenie zajęło 25 minut. Ponieważ powrót odbywał się na zasadzie autorotacji śmigła nośnego, w zbiorniku helikoptera znajdowało się jedynie 85 litrów paliwa. Na maksymalnej wysokości temperatura na zewnątrz wynosiła minus — 66 stopni.

Aparat Lama produkowany jest z części innego helikoptera francuskiego — Alouette. Kadłub pochodzi z Alouette II a silnik turbiny z Alouette II a śmigła nośne — z Alouette III.



JAK INFORMUJE dzisiejszy „Głos Szczeciński”, wczoraj pod przewodnictwem I sekretarza KW I Brygady Obrzędowej Sekretariat KW PZPR w Szczecinie. Rozpatrzono m. in. problemy tegorocznej kampanii zbitnej oraz eksploatacji i remontów rolniczego ciężkiego sprzętu mechanicznego.

Sfałszowane banknoty zrzucili Amerykanie na DRW

PARYŻ PAP. W ostatnich dniach na terytorium Demokratycznej Republiki Wietnamu, jak doniosła Agencja France Presse, lotniczo amerykańskie zrzuciło sfałszowane banknoty banku DRW — głównie w rejonach Haftonah Nam Ha Quang Ninh. W miejscach publicznych wywieszono więc afisze, ostrzegające ludność przed przyjmowaniem sfałszowanych banknotów. Zwraca się uwagę na zasadnicze błędy w nadruku na tych banknotach.

Trzy osoby ranne Kraksa autobusowa pod Goleniowem

WCZORAJ około godz. 8.30 w miejscowości Lubczyna powiatu Goleniów uderzył w drzewo autobus PKS ze Szczecina. W kraksie odniosły obrażenia trzy pasażerki: Gertruda Lewandowska z Lubczyny, Stefania Mucha z Goleniowa i Helena Polityk, mieszkanka Szczecina. Rannym udzielono pierwszej pomocy w szpitalu powiatowym w Goleniowie. Straty materialne szacuje się na ok. 10 tys. zł.

Z informacji przekazanej nam przez MO wynika, iż wypadek spowodowany został nieostrożną jazdą kierowcy autobusu. (ap)

PRODUCENCI odzieży wystąpił z rekordową ofertą 8 900 mln zł. a jak zapowiadano na konferencji prasowej, nie jest to jeszcze ostatnie słowo przemysłu. Z pewnymi partiami towaru zamierzają jeszcze wystąpić na styczniowej giełdzie odzieżowej.

KRAJOWI producenci ubiorów eksponują na targach 1800 modeli, z czego 1800 wzorów to nowości. Handlowcy mają więc w czym wybierać, tym bardziej, że zapropnowana przez przemysł odzież jest ładna, modna i jak nigdy dotąd urozmaicona kolorystycznie. Szczególnie podobają się płaszcze warszawskiej „Cory” i poznańskiej „Modeny”, a także letnie prochowce w bardzo dużej gamie fasonów, efektowne mekskie i chłopskie stroje sportowe wrocławskiego zakładu im. I. Majka. Oczyszczone jak co roku wyrazy uznał handlowców padają pod adresem producentów ubrań męskich — „Bytomia”, „Modusa” i wrocławskiej „Zgody”, która wystawiła bogaty asortyment ubrań tanich, szytych z tkanin niskoprocentowych.

Laurę zbierają szczecińscy producenci, którzy zeszła już dawno wyrobili sobie na krajowym rynku bardzo dobrą markę. ZPD „Odra”, które przygotowały bardzo ładną kolekcję ubrań młodzieżowych, pokazały m. in. efektowne garnitury na lato. Szczególnie podobał nam się

(Dokończenie na str. 2)

Spotkanie kierownictwa Prezydium MRN z zespołem redakcyjnym „Kuriera”

WCZORAJ zespół redakcyjny „Kuriera Szczecińskiego” gościł na otwartym zebraniu podstawowej organizacji partyjnej PZPR kierownictwo Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Szczecinie z przewodniczącym J. Stopyrą, zastępcą przewodniczącego M. Chmielewskim i przewodniczącym MKPG A. Głowackim. Podczas spotkania J. Stopyra zapoznał zespół dziennikarski „Kuriera” z programem działania Prez. MRN w najbliższych miesiącach oraz o powiedział na liczne pytania. Na pytania odpowiadali również M. Chmielewski i A. Głowacki.

Spotkanie upłynęło w atmosferze wzajemnego zaufania i zrozumienia. W jego rezultacie ustalono również konkretne formy współpracy między władzami miejskimi i redakcją naszej gazety.

OLIMPIADA W MONACHIUM. Medały z Monachium uprawdaje australijski watepolista David Woods nie przywiezie, ale za to jaką żongl! Słub australijskiego zawodnika z panną Judith Kerrison z Australii odbył się w wiosce olimpijskiej 9 bm. Drużbami byli oczywiście koledzy z zespołu.

CAT—UPI—teletoto

K

WTOREK, 12
WRZEŚNIA
1972 ROKU
WYD. AB

26-IV-1945
MIERZUCHA
STANISŁAW KŁOD

Kurier

Szczeciński

Nr 215 (8703)

Rok założenia 1915

Cena 50 gr.

XX Igrzyska Olimpijskie zakończone

Polacy coraz bliżej światowej czołówki

W MONACHIUM zgasił znicz olimpijski, opustoszały hale, pływali, tory regatowe, stadiony. Wyłudnia się wioska olimpijska. XX Igrzyska przeszły już do historii.

MONACHIJSKA Olimpiada była największą z dotychczas organizowanych, była to olimpiada - gigant. Zmaganiom sportowców sponad 120 krajów przysłało się 3,6 miliona widzów, pojedynki olimpijskie oglądało także miliony telewizorów. Od 26 sierpnia do 11 września cały świat żył Olimpiadą. W Monachium padły rekordy świata i olimpijskie, krajowe, najwięcej ustanowili pływacy. Dzieki doprowadzonej do perfekcji technice wyniki mierzone z dokładnością tysięcznej sekundy, często właśnie setna czy tysięczna część sekundy decydowała o tym, kto został zwycięzcą. Wspaniali sportowcy, gładziatorzy XX wieku, w Monachium raz jeszcze przesuńli granice ludzkich możliwości.

MONACHIJSKA Olimpiada była olimpiadą techniki, i rekordów, olimpiadą niespodzianek. Wicelcy utulowani sportowcy, których świat uważał za faworytów, przegrywali często z młodymi, nieznanymi zawodnikami. W Monachium miało

wano nowych bohaterów. Do nich niewątpliwie należy sprinter radziecki Borzow — zwycięzca biegów na 100 i 200 m, biegaczka NRD Siecher, 15-letnia Urtika Meyfarth — triumfatorka skoku wzwyż, nasz 10-boista Skowronek, który toczył dramatyczną walkę mimo kontuzji i bólu, czy wreszcie Władysław Komar, który wspaniałym rzutem pokonał najlepszych miotaczy świata.

Na obiektach olimpijskich 7 razy grano Mazurka Dąbrowskiego, 21 razy wicigano na maszt polską flagę. Nasi reprezentanci w klasyfikacji medalowej uplasowali się na 7 miejscu. Sukces biało-czerwonych jest tym większy, że niespodziewany. Po początkowych niepowodzeniach zwycięstwo już bowiem w medalowe sukcesy Polaków. Finisz był jednak wspaniały i za te piękne zwycięstwa składamy naszym reprezentantom serdeczne gratulacje i serwa podziękowania.

W Monachium byliśmy reprezen-

towani w 21 dyscyplinach. Nasze władze sportowe zmieniły więc tam tyłce: zamiast wąskiej grupy ław, pewników, wysłano do Monachium ekipę liczną. Taktyka ta okazała się bardzo korzystna. Wiedzy bowiem kiedy „zawiedli” faworyci, sukcesy odnieśliśmy tam, gdzie się ich najmniej spodziewano. Medale zdobył więc m. in. młodzi kolarze w tandemie, których przygotowywał do startu szczeniński trener Zbysław Zając, na podium zwycięzów stanęli pilkarze, Braz wywalczył zapanicy, dwa złote medale zdobyli floreciści, złoty medal „wystrielał” Zapędzki, triumfował Władysław Komar, któremu nawet kilka godzin przed startem przepowiadano najwyżej punktowane miejsce. Raz jeszcze okazało się, że w sporcie nie ma faworytów. Szliśmy, że z monachijskiej lekceży kierownictwo polskiego sportu wyciągnęli właściwe wnioski. Za cztery lata będą XXI Igrzyska Olimpijskie. W Monachium białym szacie poprawienia swej lekcy, zbliżenia się do światowej czołówki.

TADEUSZ REKI

Czy nowe odkrycie w walce z rakiem?

CO PIĄTEMU Brytyjczykowi grozi któraś z odmian raka — wynika to z ogłoszonych tu ostatnio danych. Przy tym rak płuc stanowi jedną trzecią ogółu zachorowań wśród mężczyzn, gdy rak piersi jest najczęściej jego spotykana odmiana wśród kobiet. Na ten ponury obraz pada nowy promyk nadziei. Niedzielne gazety londyńskie piszą o nowej metodzie wykrywania raka nawet na 10 lat przed ujawnieniem się u pacjenta pierwszych objawów tej choroby.

PROFESOR Field i jego zespół z ośrodka badawczego w Newcastle opracowali metodę testów, bazującą na odkryciu, że białe ciała krwi u człowieka zaatakowanego przez raka reagują w specyficzny sposób na

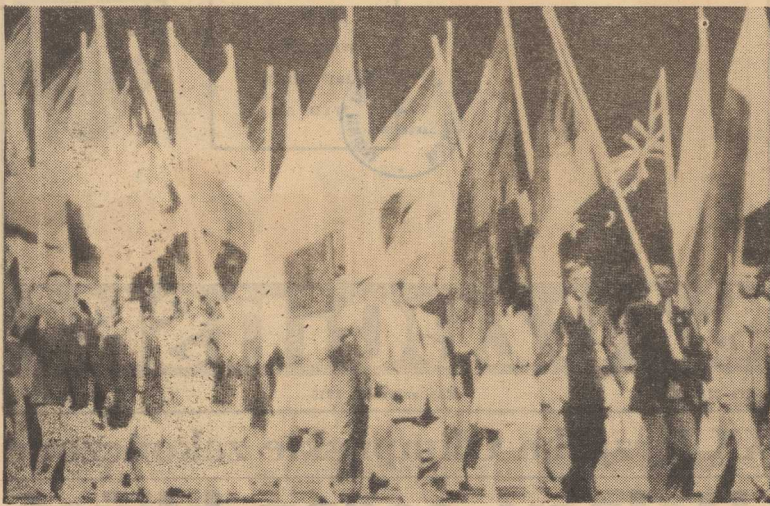
białko znajdujące się w tkankach nowotworowych. Te będące pod wpływem raka, czy uczulone na rozwój choroby białe ciała można wykryć w próbce krwi na drodze długich i skomplikowanych prób laboratoryjnych. Jeśli badanie daje wynik dodatni, człowiek od którego pobrano próbkę najprawdopodobniej jest zaatakowany przez raka, chociaż objawów nie daje się jeszcze wykryć.

TEORETYCZNIE nowa metoda mogłaby być natychmiast zastosowana do masowych przeglądów profilaktycznych, tak jak prowadzone są przesiewienia przeciwrakowe. Na przeszkodzie stoją jednak dwa czynniki. Po pierwsze metoda w Newcastle ostrzeżę tylko o raku, nie może natomiast określić, gdzie się on umiejscowił. Po drugie — na razie system badań jest bardzo trudny technicznie i długotrwały. Na przykład dla przeprowadzenia dwóch prób potrzebna jest jedna świnia morska, która ginie w trakcie przeprowadzanych analiz.

Na razie więc metoda ma ograniczone zastosowanie. W całym tym odkryciu najbardziej obiecująca wydaje się możliwość zastosowania nowej metody do zwalczania samego raka. Przypuszcza się bowiem, że białe ciała krwi, uczulone na raka, walczą w organizmie ludzkim z tą groźną chorobą, starając się ją „odczucić” podobnie jak na przykład atakują przeszczeplone serca, czy nerki. Gdyby więc udało się wyodrębnić białko rakowe, które podrażnia białka ciała krwi, być może udałoby się wzmocnić atak tych krwinek na nowotwór i to niezależnie od tego, gdzie się on umiejscowił.

MAREK SOWA





BM w Monachium zakończyły się XX Letnie Igrzyska Olimpijskie. Defiladę rozpoczęli poeci standardowe krajów uczestniczących w Olimpiadzie. CAF-Matuszewski-telefoto

Zgasł znicz XX Igrzysk Olimpijskich

WCZORAJ na Stadionie Olimpijskim w Monachium odbyła się uroczystość zamknięcia Igrzysk XX Olimpiady. Na trybunach obecnych było 80 tys. widzów. W łóżce honorowej miejsca zajęli: prezydent NRF Gustaw Heinemann, kanclerz NRF Willy Brandt, przewodniczący MKOl Avery Brundage.

NA STADION wchodzi ubrane w niebiesko-białe stroje dziewczęta niosące tabliczkę z napisami ponad 20 krajów uczestniczących w igrzyskach. Rozlega się dźwięki olimpijskich fanfar. W bramie stadionu ukazują się kolumna sportowców niesących flagi swych państw. Na czele białoniebieska flaga Grecji — kraju będącego kwaterką igrzysk olimpijskich. Nasza biało-czerwona flaga niesie dwukrotnie złoty medalista olimpijski i Kanady (XXI Igrzyska Olimpijskie).

Przemówienie wygłasza przewodniczący MKOl Avery Brundage dziękując miastu Monachium za gościnne przyjęcie najlepszych sportowców świata.

„Ogłaszam igrzyska XX Olimpiady za zamknięte — mówi A. Brundage — i zgodnie z tradycją wywaja młodzież wszystkich krajów, aby zebrała się za 4 lata w Montrealu, by świętować razem z nami igrzyska XXI Olimpiady”.

Na tablicy świetlnej pojawia się napis: „Dziękujemy — Avery Brundage”.

W CHWILE potem gąsnie znicz olimpijski — widomy symbol XX Olimpiady. Uczestnicy czczą minutą ciszy pamięć ofiar tragicznych wydarzeń, które miały miejsce w Monachium w dniach 5-6 września. Rozlega się salwa honorowa, spływa w dół biała flaga z pięcioletnią kołami.

Foto: Al. Wituszyński

„Jesień - 72”

(Dokończenie ze str 1)

Komplet składający się z długich spodni i marynietki z krótkimi rękawami, bardzo ładnie prezentuje się również ubranie letnie z jasnej chłodzącej tkaniny z białą wstążką do bioder. Dużo efektownych, zgodnych z najnowszymi wskazaniem mody sukienek przygotowała szwedzka „Dana”, która uzyskała zasłużone uznanie zarówno handlowców jak i osób zwiedzających targi.

A CO Z TEGO znajdziemy w sklepach? Szczecińskich handlowców z Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Tekstylno-Odziałowego zastaliśmy w świetlnych nastrojach. Zdobyli już po potrzebne ilości garniturów męskich i to z tzw. markowych zakładów, takich jak „Bytom” i „Modus”. Udalo im się kupić do statecznie dużo płaszczy w „Cofree” i „Modenie”, w znanych w kraju zakładach, z którymi szcecińcianom współpracą układa się bardzo dobrze.

JAK POWIĘDZIAŁA nam z-ca dyrektora WPTO L. Possinger — na tegorocznych targach przenieśli się handlowcom o wiele spokojniej i przyjemniej niż w roku ubiegłym. Wyraźnie odczuwa się, że produkcja odzieży — na rowni z handlowcami — poczuli się odpowiedzialni za zaopatrzenie królewskiego rynku. Swiadczą o tym choćby fakt, że na przyszły sezon wiosenno-letni przygotowali znacznie więcej towaru niż podczas ubiegłej jesieni i to w dużo bogatszej gamie fasonów oraz rodzajów tkanin.

JANINA JÓZWIAK

Ludzie dobrej roboty Olimpijskie tempo na Oddziale 184

KOLOROWE obrabiarki, szlifierki, frezarki i dziesiątki innych specjalistycznych maszyn stoi w równych rzędach na zatłoczonej hali Wydziału Układów Kierowniczych Fabryki Mechanizmów Samochodowych „Polmo” w Szczecinie. Dla laika z zewnątrz jest to niezrozumiały, zamknięty labirynt, a tymczasem w tym pozornym chaosie wszystko ma swoje miejsce, przeznaczenie i... nazwę.

Właśnie czło tej „wielkiej armii” maszyn stanowi Oddział 184, czyli Oddział Śrub i Nakrętek. Przy obsłudze włoskiej wiertarki zastajemy tokarza Henryka Karczora, który wiertł otwory nakrętek do układu kierowniczego.

— BRAKOWAŁO mi z rana śrub i teraz nadrabiam zaległości — oświadcza nam — Do piątki ogłędalem program sportowy z Olimpiady, ale czuję się zupełnie dobrze. Swoje zadania wykonam nawet z pewną nadwyżką.

W słowach tych nie było żadnej przechwałki, ale rzeczowa ocena możliwości. Jak się bowiem okazało, na sąsiednim stanowisku była awaria szlifierki i Ewa Nadońska obsługująca tę maszynę nie miała nadwyżkowego zapasu śrub. Teraz wszystko „gra” i szlifierka pracuje już na pełnych obrotach. Dośkonale wyniki uzyskują także frezerzy Henryk Wydmuszek i Jerzy Miasek oraz szlifierze Andrzej Grous, Stanisław Kurzejko, Włodzimierz Panasiuk i Andrzej Trzeński. Dwa ostatni mają szczególną odpowiedzialną pracę, gdyż wraz z kolegami z innych zmian obsługują nowoczesne szlifierki japońskie.

Japońskie szlifierki są znacznie bardziej wydajne i dokładne niż angielskie — mówi Włodzimierz Panasiuk. Kiedyś szlifowałyśmy na zmianie 20 śrub, a teraz na nowych maszynach z Japonii robimy 200 śrub — dodaje kolega Panasiuka Serwacy Madany.

Rzeczownicę maszyn firmy „Mitsu Seiki” z dalekiej Japonii są

dobra wzytówka całego kraju, lecz o wynikach produkcyjnych decydują także ludzie, którzy je obsługują. Na Oddziale 184 pracują w większości młodzi absolwenci i absolwentki różnych szkół zawodowych, w tym także „Przykładowki” z „Polmo”. Wielu z nich ma już staż 5, a nawet 10 lat pracy. Są młodzi i interesują się także sportem. Sportowe zmagania najlepszych w Monachium były stałym tematem dyskusji i „fachowych” rozmów. Mimo, że zawsze oglądano programy wieczornych transmisji telewizyjnych do końca, nikt nie zaniedbał swych obowiązków zawodowych. Mało tego — w toku Olimpiady zrodziło się na Oddziale 184 niepisane „olimpijskie” tempo pracy. Zadania dobrowolnie wykonywane z nadwyżką i zawsze 100 komplectów różnych śrub i nakrętek do przekładni kulowych dla samochodów ciężarowych „schodzą” z oddziału. Łącznie było tych komplectów z dwóch zmian ponad 200, a więc ponad normę. Jestem bardzo zadowolony z pracy swoich ludzi — powiedział nam mistrz Oswald Bekas — Olimpiada nam nie przeszkodziła. (kk)

Z BOCIANIEGO GNAZDA

STATKI NA WEJŚCIU

s/s „Brygada Makowskiego” z Danii pod balastem.

STATKI NA WYJŚCIU

m/s „Gliwice II” do Lubeki z węgłem,
m/s „Dunajec” do Francji z tarcicą,
m/s „Ciechanów” do Irlandii z węgłem,
m/s „Brygada Makowskiego” do Danii z węgłem.

Najciekawsze plakaty kwartału

OD TRZECH LAT prowadzony jest przez Redakcję Morską WAG konkurs na najlepszy plakat Szczecina. Co trzy miesiące wybierane są najciekawsze plakaty kwartału, które z kolei pretendują do nagród rocznych. Wczoraj w salonie wystawianym WAG jury pod przewodnictwem znanego szczecińskiego artysty plastyka Izabeli Naruszewicz dokonało oceny plakatów wydaných w II kwartale br. Spośród 13 prac za najlepsze w grupie plakatów o tematyce społeczno-politycznej uznano prace: Piotra Wiczezoka pt. „Szczecin zaprasza” natomiast w grupie o tematyce kulturalnej — dwa plakaty Jerzego Kolcaza „Edyp” i „VI Festiwal Polskiego Malarstwa Współczesnego” oraz plakat Piotra Wiczezoka zapowiadający VIII Festiwal Muzyki Organowej i Kameralnej w Kamieniu Pomorskim.

Przypominamy, że organizatorem konkursu są: Redakcja Morska WAG, STK, Wydział Kultury Prez. WRN i MRN oraz redakcja „Kurierza Szczecińskiego”. (ru)

Gdzie rodzi się zbrodnia?

OBU ZBRODNI DOKONANO W OPARACH ALKOHOLU. Obie w tym samym punkcie socjologicznej mapy: w środowisku z pogranicza marginesu społecznego. Zbrodnie dokonuje się w jednej chwili, ale dojrzewa zazwyczaj wiele lat. Środowisko zbrodniarzy i ich ofiar wykazuje zazwyczaj wrażliwość na akt gwałtownej śmierci — i obojętności albo bezradności na proces jej dojrzewania.

Elżbieta B. ma 30 lat, kilka klas szkoły podstawowej, czworo dzieci. Miała jeszcze męża, którego okuła gazem, otwierając wszystkie cztery kurki naraz. Mąż Elżbiety B. trzy lata przed śmiercią wojował z kodeksem karnym i z rodziną. Kradł, co się dało. Siatki ogrodzeniowe i cement, samochody, pieniądze. Ku pował, sprzedawał, pośredniczył. W przerwach siedział w knajpie. Po powrocie do domu wybił żonę zębami i resztki nadziei na poprawę sytuacji. Z cech bardziej ludzkich pozostał nam pomysł ratowania rodzinnego budżetu przy pomocy hodowanych na działce królików, hobby uganiania się za gołębiami i pedantyczna dbałość o wygląd zewnętrzny.

Pierwszy jego pobyt w więzieniu Elżbieta B. przyjęła z rozpaczą. Drugi — z ulgą. Chodziła teraz z dziećmi na podmiejskie zabawy i bez dzieci — do podrzędnych knajp. Przyjaźniła się z dwiema przegrodnie poznanyimi kobietami. Wszystkie trzy miały upodobanie do tańca. Siadali przy stoliku, czekały na zaproszenie, obyczajowo wymacypcowane, pozornie niezależne, specyficzny produkt wielkiego miasta — uciekinierki przed nudą, szarżująca lub okrucieństwem rodzinnym domów.

Kiedy Elżbieta B. uciekała przed pięściami męża, córka wyrzucała jej oknem pantofle. Synowie byli bardziej bezwzględni. Nazywali matkę: „ta stara k...”. Najstarszy opuszczał szkołę i

nie odrabiał lekcji. Ojciec wpał mu swoją prymitywną, żywą filozofią: „Po co komu nauka? Pieniądze robi się rękami i pomysłem”. Na swój sposób lubił najstarszego. Zabierał go nad kanał, na działkę i ukrał dla niego rower.

W aktach tej sprawy nie ma śladu, żeby w życie rodziny B. ktokolwiek ingerował: szkoła, sąsiedzi, instytucje społeczne. Los dziecka staje się zbyt często jeszcze przedmiotem analizy powołanych do tego organów dopiero w momencie przylipania na przestępstwie. Jest to często interwencja spóźniona.

W gorące letnie popołudnie Elżbieta B. poszła z koleżankami do restauracji „Swit”. Wieczorem wróciła do domu. Dzieci były na koloniamach. Mąż spał w kuchni na połowym łożku. Zwykle kładł się w pokoju, ale dziś znajdował się zaledwie kilka kroków od piecyka gazowego. Więc Elżbieta B. otworzyła wszystkie cztery kurki naraz i wyszła na balkon.

W gruzach życia rodzinnego leżąca się zbrodnia, jak szczury, w gruzach domów.

EUGENIUSZ W. MIAŁ DWA MIESZKANIA. Jednym był kąk przy ulicy Wspólny Czyn. Drugim — cela więzienna. W ciągu ostatnich 10 lat popełnił sześć przestępstw. Ostatnio popełnił zbrodnię najcięższą — podpalł swoją przyjaciółkę Wandę Z. Mieszkanie przy ulicy Wspólny Czyn składa się z pokoju i kuchni. Właścicielka utrzymuje się z handlu butelkami od wódki i z sublokatorów. Pieniądze, uzyskane tą drogą, przeznacza na skromne utrzymanie i wódkę. Zastępczo pije denaturat. Od pewnego czasu towarzyszył jej w tym Eugeniusz W., który wyszedł akurat z więzienia, i Wanda Z.

(Dokończenie nastąpi) MARTA MIKLAZEWSKA (AR)

Francja i Polska w dobie intensywnych kontaktów

Edward Gierek będzie przyjęty gorąco

PODAJEMY za tygodnikiem **Polonii francuskiej** „La Semaine Polonaise” wiadomość z ambasadorstwa w Paryżu J. E. Augustin Jordana.

— **PANIE** Ambasadorze, jakie dostrzega Pan nowe aspekty w stosunkach polsko-francuskich?

— W **CHWILI** obecnej, i to już od szeregu lat, Polska i Francja znajdują się na drodze szybkiego uprzemysłowienia, jednocześnie uczestnicząc aktywnie w rozwoju nauki i techniki. Za ten czas w naszych dwóch krajach nie może już sobie pozwolić na to, by żyć o drugim gołdy dających się choćby sprzed kilku lat. Oczywiście chcemy zachować dziedzictwo przeszłości, wspólny dorobek kulturalny oraz tradycje przyjaźni pozostawione nam w spadku przez wieki ubiegłe. Jednakże w dobie ekwilibracji przemysłowej w jaką wkroczyły nasze społeczeństwa, przemiany, jakie obecnie przechodzą, a które stawiają im coraz bardziej podobne problemy, jest rzeczą ważniejszą niż kiedykolwiek, aby nasze dwa kraje utrzymywały ścisłe kontakty, tak by dokładnie rozumieć zachodzące zmiany, ściśle określać nowe możliwości otwierające się przed wzajemną wymianą, oraz działać w taki sposób, by każdy z nich mógł wspomagać partnera, szczególnie poprzez udostępnianie mu wyników swych doświadczeń. Tak więc rozwój naszej współpracy może i powinien pozwolić Francji i Polsce na znalezienie lepszego odpowiednika wobec wymogów naszego wieku.

— **NALEŻY** więc częściście kontakty, rozwinąć współpracę, jak też — najprawdopodobniej — wymianę handlową?

— **JEST** ogólna prawidłowość, że to właśnie między krajami najbardziej uprzemysłowionymi wymiana jak też współpraca, nabierają największej intensywności.

W **PRZECIWIENSTWIE** do tego, co można było niegdyś mniemać,

Archeologiczne skarby odkryła polska ekspedycja w Bułgarii

POWRÓCIŁA do kraju polska ekspedycja archeologiczna, która pod kierownictwem prof. Witolda Hensla prowadziła prace wykopaliskowe w Odrze na terenie północnej Bułgarii. Polscy naukowcy wspólnie z archeologami bułgarskimi już czwarty z kolei sezon badają w Odrze ślady grozby obronnej z okresu rzymskiego i wczesnego średniowiecza.

Teogorezyczne badania przyniosły wiele cennych odkryć. Odsłonięto bardzo rzadkie na terenie Dobruży resztki kamiennego budownictwa trapezoidalnego z V-IV w. p.n.e. oraz świetnie zachowane fortyfikacje kamienne (a zwłaszcza baszty) z okresu rzymskiego, pochodzące z IV w. n.e. i przebudowane w VI w. n.e. Natrafiono również na resztki budowli kamiennych pochodzących z wczesnego średniowiecza — z okresu istnienia pierwszego państwa bułgarskiego.

Wśród szczątków jednego z donostów archeolodzy znaleźli ukryty pod kamieniami złoty skarb. Składają się on z 8 misternej roboty kółczyków zła złota. Ukryto je prawdopodobnie przed najeźdźcami bizantyjskimi w końcu X w. n.e. Najstarsze państwo bułgarskie zostało przez długie lata zacięte wojny z cesarstwem bizantyjskim.

wymiana nie dokonuje się głównie między krajami, z których jeden jest uprzemysłowiony, a drugi przede wszystkim producentem surowców, lecz właśnie między krajami najbardziej uprzemysłowionymi. Im dłużej postępuje uprzemysłowienie Polski, im bardziej udoskonala się jej technika, im więcej różnicuje się wachlarz jej wyrobów — podczas gdy także samą zjawiska dokonują się we Francji — tym bardziej wymiana handlowa między obu krajami może i powinna się rozwinąć ku obopólnym korzyści.

— **CZY TEN** wniosek dotyczy również wymiany kulturalnej?

— **JEST** FAKTEM niezbitym, że dziś wszystko się zezabia — gospodarka, nauka i kultura. Znajdujemy się w okresie rozwoju kulturalnego, w którym technika zajmuje coraz więcej miejsca. Nie mogą istnieć prawdziwe stosunki kulturalne między krajami, które nie utrzymujączy ze sobą wymiany gospodarczej, naukowej i technicznej. Myślę, że należy prowadzić działania zespolone i że rozwój naszej współpracy, szczególnie w dziedzinie przemysłu i nauki, do prowadzi do zacieśnienia naszych więzów kulturalnych.

— **CO** PAN sądzi, Panie Ambasadorze, o stosunkach politycznych między Francją a Polską?

— **ODKAD** generał de Gaulle określił główne kierunki polityki francuskiej, kierunki, którym — jak to wielokrotnie podkreślał — prezydent Pompidou zamierza dochować wierności, stwierdził się nader godną uwagą zbieżność polityki prowadzonej przez Francję i Polskę, szczególnie w Europie.

DZIAŁALNOŚĆ obu krajów miała ten sam kierunek, gdy chodziło o ratyfikację układu między NRP a Polską. W chwili obecnej z obu stron przygotowujemy się do konferencji w sprawie bezpieczeństwa i współpracy w Europie. Żywno to samo pragnienie — by zebrała się ona w krótkim czasie. I wiemy już — na podstawie rozmów politycznych, jakie się odbyły — że stanowiska, których bronić będziemy na tej konferencji, będą bądź iden tyczne, bądź bardzo zbliżone. Można więc się spodziewać, że w wyniku tej konferencji ustanowiona zostanie rzeczywista i skuteczną współpracę między francuską i polską delegacją. Przypominamy, że Francja i Polska mają bardzo głębokie poczucie przynależności do

PLAZA w pobliżu Rzymu pokryta jest grubą warstwą oleju i smoły, które przyniosła tu fala z Morza Śródziemnego. Większa część wybrzeża Włoch nie nadaje się do plażowania z powodu zanieczyszczeń.

(CAF-AP-telefoto)



tego samego kontynentu. Nie mogą zapomnieć, że zarówno dziś jak w przeszłości ich losy są w znacznej mierze ze sobą związane.

— **TAK** WIĘC, zarówno w tej sprawie, jak w innych, kontakty i wizyty między obu krajami są i będą coraz liczniejsze?

— **TAK, OCZYWIŚTE** jest również, że oczekuje się z wielkim zainteresowaniem wizyty pana Gierka we Francji, gdzie będzie on gorąco przyjęty. Prezydent Pompidou powiedział mi — osobiście podczas audyencji, — że mi udzielił w marcu br., i powtórzył to p. Wojtaszkowi, gdy ambasador Polski w Paryżu wręczał mu swe listy uwiecznielijsze. Wizyta ta nada niewątpliwie nowego rozmachu przyjaźni i współpracy francusko-polskiej. Ze strony francuskiej jesteśmy temu bardzo рады.

Dziękujemy bardzo, Panie Ambasadorze, za te rozmowy.

(INTERPRESS)

Królewski bankiet dla turystów



NA **ZDJĘCIU**: para królewska — Otakar II i Kunuta — na co dzień aktorzy teatru amatorskiego.

CAF — CTK

Polska na targach w Zagrzebiu

Oferta 27 central handlowych

NA **TEGOROCZNYCH** Międzynarodowych Targach w Zagrzebiu, które trwają od 7 do 17 września, Polskę reprezentuje 27 central handlowych zagranicznych. Spośród nich 14 — to centrale oferujące urządzenia inwestycyjne. I tak np. „Elektrim” prezentuje silniki elektryczne, aparaturę wysokiego i niskiego napięcia, teletechniki, aparaturę instalacyjną itp., „Metalexport” — obrabiarki do metalu, narzędzia, kompletne obiekty, „Polimex-Cekop” — kompletne zakłady, maszyny i urządzenia dla przemysłu.

W **TARGACH** biorą też udział centrale, które handlują dobrami konsumpcyjnymi, a więc „Ciech” ze swoimi kosmetykami, wyrobami farmaceutycznymi, wyrobami z tworzyw sztucznych, „Minex” z kryształami, porcelaną i fajansem, czy „Uniwersal” ze sprzętem turystycznym i sprzętem gospodarstwa domowego.

Wszystkie nasze towary są wykazane na przeszło 2,5 tys. m kw. powierzchni pod dachem i na wolnym powietrzu.

Ponieważ targi są nie tylko imprezą, na której zawiera się transakcje handlowe, lecz także okazją do spotykania wódników działaczy gospodarczych i techników zalegających wiadomości o gospodarce danego kraju, polscy wystawcy

przywiązują dużą wagę do odpowiedniej informacji. Dlatego też dziesięć central otworzyło na Targach Zagrzebskich swoje stoiska informacyjne. Dla specjalistów przystosowano szczegółowe materiały informacyjne, w których znajdują się dokładną charakterystykę każdego towaru.

Targi w Zagrzebiu odgrywają poważną rolę w rozwoju naszych stosunków handlowych z zagranicą, a zwłaszcza z Jugosławią, z którą wyminęli towarowa w ostatnich latach nastąpiła się szczególnie szybko. W całym pięcioletniu 1966-70 wartość jej wyniosła 500 mln dolarów, a plany na lata 1971-75 zakładają wzrost wzajemnych obrotów do 1050 mln dolarów. (AR-WEZ)



CIEŻKIE ATAKI LOTNICZA USA NA DRW

W **SILY** lotnicze Stanów Zjednoczonych kontynuowały w poniedziałek zmasowane ataki na stolicę DRW — Hanoi i okolice. Amerykańskie myśliwce zniszczyły m. in. trzy przęsła mostu na Rzece Czerwoniej w pobliżu centrum miasta, który stanowi główne połączenie drogowo-kolejowe z północno-wschodnimi prowincjami DRW. Atakowano także przedmieście Hanoi.

PORAŻKA WOJSK RZĄDOWYCH W KAMBODŻY

W **JAK** donoszą agencje zachodnie z Kambodży, siły reżimu Lon Nola zmuszone były przez cały poniedziałek toczyć ciężkie walki z siłami wywołanymi w obronie swych pozycji na wschodnim brzegu Mekongu. Siły patriotyczne zdołały mimo zaciętego oporu przeciwnika postąpić o 16 km w głąb jego pozycji.

ZAOSTRZA SIĘ SYTUACJA W IRLANDII POLNOCNEJ

W **PONAD** 300 protestanckich robotników elektrowni w Belfastcie ogłosiło 24-godzinny strajk na znak protestu przeciwko obecności spadochroniarzy brytyjskich w Ulsterze. Pomimo protestów zarówno katolików jak i protestantów, rzecznik armii brytyjskiej oświadczył, że nie może być mowy o wycofaniu batalionu spadochroniarzy brytyjskich z dzielnicy Shankill Road — w której doszło do krwawych starć między wojskiem a protestantami.

CALY ŚWIAT ogarnęła moda na tradycję — wspomnijmy, chociażby angielskie festiwale poświęcone rocznicy założenia Londynu, czy upamiętniające wojnę „dwóch róż”, paryski festyn na pamięć zwycięstwa Bastilii, albo wreszcie nasze Lajkonika. Podobnie w Czechosłowacji sięgnięto do skądś bniej tradycji i od 4 lat w Hradstarym zamku w Znojmie urządza się królewskie bankiety i zabawy w stylu średnio-wiecznego dworu, w których biorą udział nie tylko „oboje królestwo” i dworzanie, ale także wszyscy turyści, którzy odwiedzają to miasto.

CHĘTNYCH jest bardzo wiele i nikt nie odchodzi z kwitkiem spod bram zamku, ponieważ przyjęcia w króla odbywają się w każdą sobotę i niedzielę, podczas całego letniego sezonu.

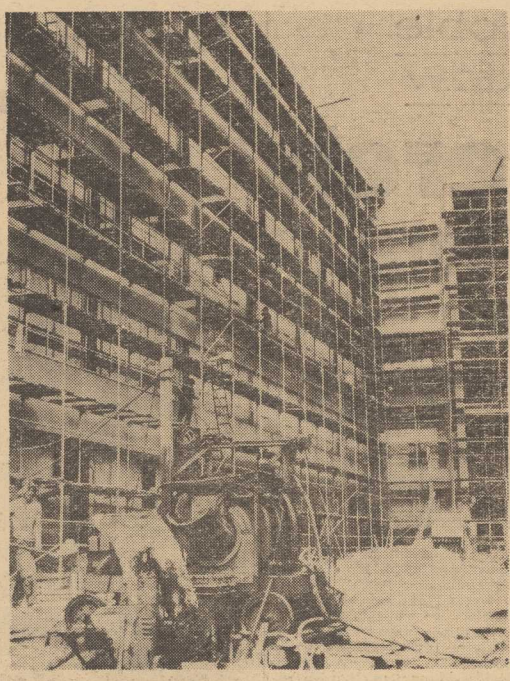
Zamek w Znojnie pochodzi z XIII w. i był rodową siedzibą króla i dworskiej dynastii Przemyślidów, której dał początek Przemysław Otakar II i jego żona, styńska księżniczka i dobroci królowa Kunuta. Obecnie ta para królewska przyjmuje u siebie gości prawie z całej Europy. Historyczne widowiska przygotowuje ponad 400 osób — zespół aktorów miejscowego teatru amatorskiego i „zwycejni” mieszkańcy Znojna. Spośród nich główną rolę rekrutują się rycerze, dworzanie, trubadury, tancerze, kucharze, giermki, weselki i służba.

Zespół odtworza sceny z życia dworu — narady króla z doradcami, ceremonie przyjmowania gości, pasowanie na rycerzy, pojedynki i turnieje oraz uczy urządzenia i prawdziwie królewskim przepychom i bale swatające de switu. Turyści nie tylko przyglądają się barwnemu widowisku, ale także uczestniczą w nim na praktycznych akcjach. Wśród gości, stojącymi są winem, tańczą i śpiewają, a każdy chętny może być nawet pasowany w rycerza przez samego króla Otakara II.

Restauracja na dnie morza

TOKIO PAP. W japońskim mieście Fagozima na wyspie Kjusiu zbudowano podwodną restaurację. Właściciel restauracji obliczona na 120 osób znajduje się na głębokości 12 metrów, zaś kuchnia i pomieszczenia służbowe znajdują się w nadwodnej części budowli. Budowa restauracji kosztowała 2 700 tys. dolarów, sie zdaniem właściciela powinna zwrócić się bardzo szybko, ponieważ jest to jedyna w tym rodzaju atrakcja turystyczna w Japonii.

NA RUSZTOWANIU widać pracujących tynkarzy, a na dole ciężarówką wyładowaną po brzozi biurkami i sprzętem biurowym z trudem forsują zwaliny piachu. Tuż obok ciągnie się wężowy ciąg linii ciepłowniczej, która omija grupki robotników. Wśród tego chaosu placu budowy rzuca się w oczy napis na prowizorycznym drogowskazu — „Elpo”



Tak wygląda główny budynek fabryki, przy którym trwają jeszcze roboty budowlane m. in. tynki wykonuje brigada Józefa Kruka z SPBP.

W al. Bohaterów Warszawy trwa gorączkowy ruch. Następuje bowiem długo oczekiwana przeprowadzka Zjednoczonych Zakładów Elektronicznej Aparatury Pomiarowej „Elpo” — Oddział w Szczecinie.

O ósmej rano rozmawiam ja jeszcze telefonicznie z dyrektorem technicznym, mgr inż. Józefem Gruszczyńskim z jego kabiny przy ul. Podgórznej, a te raz o godzinie 10 idę przez zawalone materiałami podwórko do jego nowej siedziby przy Bohaterów Warszawy.

— U nas jak na froncie — stwierdza na wstępie dyrektor — na zwężonej przestrzeni są jeszcze roboty budowlane, a wewnątrz zajmujemy się już od wielu miesięcy małą produkcją.

Jak się okazuje, pierwsze wydziały fabryki były przenoszone sukcesywnie w miarę postępu budowy. Obecnie mieszczą się tu wszystkie działy od nauki i rozwoju do montażu, a także Zakład Doswiadczalny „Eureka”. Wszyscy są zadowoleni z nowych pomieszczeń; są one widne, obszerne i funkcjonalne. Dawne locum, przy ul. Podgórznej, zostało wyburzone.

Skok w nowoczesność i... elektronice

Przeprowadzka „Elpo”

nej sprawowało wiele kłopotów i wyrażnie pozostawia w kolizji z przepisami bhp. Nowe obiekty wzniesione kosztem około 70 mln zł są nowoczesne i mieszczą niezbędne dla zakładu zaopatrzenie socjalne i techniczne. Widne gabinety lekarskie, bufet, po kojce śniadaniowe i łaźnie, a także hale produkcyjne są zaprojektowane z myślą o ludziach. — W tych warunkach można już pracować — powiedział mi jeden ze starszych robotników.

W tym też kierunku idzie pomoc Zjednoczenia Przemysłu Automatyki i Aparatury Pomiarowej „Mera”, które chce związać praktycznie zakłady z Instytutem Pomiarów i Automatyki w Łodzi. Wspomniany Instytut również sędziwie określał aparaturę dla „Elpo”.

„ELPO” otrzymuje wraz z nowymi zabudowaniami także realną szansę na uruchomienie nowej produkcji. Właśnie kiedy rozmawiałem z robotnikami, w dyrekcji oczekiwano przybycia delegacji z NRD firmy RFT „Messelektronik”, z Dreźnie. W ramach specjalizacji RWPG szwedzki zakład ma otrzymać licencje na produkcję aparatury do pomiaru sil. A więc urządzenia pozwalające sygnalizować i wyłączać z urzęwu portowe i budowlane oraz

sunnicie. Niezależnie od tego otwiera się kooperacja przemysłowa z Zakładami „Rawar” w Warszawie. Wyrób zasialczy i przetwornice dla urządzeń radarowych na statki. A więc będzie to już „czysta” elektronika morska, bo dotychczas to, co robiono przy ul. Podgórznej miało niewiele wspólnego z elektroniką.

W tym też kierunku idzie pomoc Zjednoczenia Przemysłu Automatyki i Aparatury Pomiarowej „Mera”, które chce związać praktycznie zakłady z Instytutem Pomiarów i Automatyki w Łodzi. Wspomniany Instytut również sędziwie określał aparaturę dla „Elpo”.

SA TO poczynania poparte dotacjami finansowymi. Wiadomo, że w 1974 r. „Elpo” otrzyma 20 mln zł na modernizację parku maszynowego.

Do końca października br. oprócz wyrobów zostanie konkretny program rozwoju „Elpo”, który za wierał będzie również wiele nowych przedsięwzięć technicznych, technologicznych i inwestycyjnych.

TE dobre perspektywy nie mogą jednak przesłonić aktualnych problemów zakładu. Roboty prowadzone przez SPBP, „Instal” i „Elektromontaż” są opóźnione. Ich tempo pozostawia wiele do życzenia. Wiadomo, że harmo-

FRAGMENT jednej z nowoczesnych hal produkcyjnych „Elpo” przy al. Bohaterów Warszawy.
Foto: Al. Wituszyński.



Zanim zbierze się VII Kongres... Zadecyduje nasza praca

KIERUNKI I ZADANIA rozwoju społeczno-gospodarczego kraju aż do roku VI Zjazd PZPR. Jego Uchwały nowymi treściami nasycała wielka, obejmująca ponad 10 milionów ludzi praca dyskusyjna w trakcie tegorocznej kampanii sprawozdawczo-wyborczej do rad zakładowych, a następnie do instancji wszystkich szczebli. Jej końcowym akordem będzie listopadowy VII Kongres Związków Zawodowych.

Prawo Parkinsona nad Lemanem ONZ — złote jabłko dla Genewy

GENEWA, UROZCO POŁOŻONA NAD JEZIEMEM LEMAN SKIM, była kiedyś spokojnym miastem, żyjącym głównie z turystów i produkcji znakomitych zegarków. Dziś Genewa stała się jednym z najruchliwszych ośrodków miejskich w Europie — a to dzięki agendum Organizacji Narodów Zjednoczonych, które obrzyły sobie siedzibę nad jeziorem Lemanskim.

OBECNIE funkcjonuje w Genewie 5 wielkich agend ONZ — ILO (Międzynarodowa Organizacja Pracy), ITU (Międzynarodowy Związek Telekomunikacyjny), WHO (Światowa Organizacja Zdrowia), oraz GATT (organizacja zajmująca się sprawami handlu i taryf celnych).

Poza tym działa tam mniejsze instytucje, jak Biuro Wysokiego Komisarza do Spraw Uchodźców (UNHCR), Międzynarodowe Biuro Zgłoszeń Zgonów, które rejestruje ofiary wojen do mowych i katalizmów żywnościowych, oraz Biuro Konferencji do Spraw Handlu i Rozwoju (UNCTAD), które zajmuje się popieraniem rozwoju gospodarczego krajów zaołączonych i reprezentuje obecnie 142 państwa, a więc więcej niż sama ONZ. Chociaż ta duża służba, że wkrótce przeniesie się do Genewy, a także UNICEF (Fundusz do Spraw Pomocy Dzieciom), która to organizacja ma obecnie siedzibę w Paryżu.

Wszystkie te agencje zatrudniają ogromną ilość personelu, co z kolei prowadzi do nadmiernej rozbudowania biurokracji i daje sumptu do licznych głosów krytyki. „Każda sprawa poruszana na forum Zgromadzenia Ogólnego ONZ — pisze komentator amerykański tygodnika „Time” — staje się pretekstem do stworzenia nowej agencji w Genewie. Jest to prawdziwe rozpasanie naiwniejszych instynktów biurokracji sześciu kontynentów, 132 państw i ludzi wszystkich ras, jak gdyby jedynym prawem rzeźniczym

wój robotniczej kontroli i udziału załóg we współorganizowaniu zakładów pracy. Może to przyspieszyć rozwiązywanie wielu kwestii, zlikwidowanie niejednorodnej sytuacji.

Ważnym dla przykladu warunków pracy. Pomimo wielomiliardowych kwot lozonych na poprawę stanu bhp, rzeczywistość w tej dziedzinie nie upowina do optymizmu.

Liczba wypadków, w tym także ciężkich i śmiertelnych nie maleje, mnożą się fakty „zimniana” z przepisów, które skądinąd — zaliczane są nie bez podziału do najlepszych w świecie. Niedostateczny jest nadzór na wszystkich szczeblach. Główną przyczyną wypadków stanowi zła organizacja pracy, wręcz balagan na stanowiskach pracy. Ale winni są nieraz także sami pracownicy zbyt dufni, że komu jak komu, ale im stać się nie może. Tymczasem 80 proc. wszystkich wypadków przy pracy w Polsce to nie rezultat katalizmów czy zrzadzenia losu, ale ewidentnych zaniedbań i lekceważenia przepisów.

Warunki pracy to także łaźnie, stołówki, pokoje higieniczne, odzież ochronna i robocza oraz sprzęt ochrony osobistej. To sprawne maszyny i urządzenia, dobre narzędzia, wentylacja, klimatyzacja, hermetyzacja procesów szkodliwych dla zdrowia, ograniczenie nadmiernego hałasu i wibracji. To wreszcie zapobieganie niepotrzebnym naprężeniom nerwowym, dobra organizacja i krótszy czas pracy oraz właściwy po niej wypoczynek. W tych i wielu innych dziedzinach do zrobienia jest wyjątkowo dużo, a obok odnowiczej działalności są nie administracji, starczy miejsca i prac dla rządu społecznego kontrolera, jak i współorganizatora.

Wiele spraw czeka na załatwienie w dziedzinie socjalnej. Reformy wymaga np. system z siłkowi rodzimych, które powinny odgrywać większą rolę jako źródło pokrycia kosztów utrzymania rodzin wielodzietnych, o niskich dochodach z pracy na członka rodziny.

Przejęcie przez państwo obowiązku wypłacania matkom świadczeń alimentacyjnych i ściągania ich od osób do tego zobowiązanych w sposób zasadniczy może poprawić sytuację wielu kobiet, a przede wszystkim stworzyć lepsze warunki dla wychowywania dzieci.

Krytykowany jest, nie bez racji, obowiązuje system odlatności za różnorodność świadczenia socjalne. Społecznie bardziej sprawiedliwe byłoby obliczanie wysokości oblat nie od zarobków pracownika, ale od poziomu dochodu przysługującego członka jego rodziny. Aby taka

UDALO się to osiągnąć w zakresie produkcji magnetofonów spratowych, które produkowane są w 6 typach, od ZK-120 do ZK-145. Są one najpopularniejsze na naszym rynku i z zakupem ich nie ma kłopotów.

Druga rodzina to magnetofony kasetowe. Pierwszym dzieckiem jest magnetofon typu MK-125 produkowany na licencji Thomsona (patrz zdjęcie). W

W roku przyszłym nastąpi zmiana w proporcjach produkcji na korzyść magnetofonów kasetowych. Zapotrzebowanie na ten sprzęt wzrasta i wyszły ko wskazać, że nadal będzie się zwiększać.

Jeszcze w tym roku rozpocznie się produkcja magnetofonów wyższej klasy. Będą to aparaty droższe, ale o światowym standardzie. Pierwszym z nich, magnetofon ZK-140, ukaże się w większej ilości dopiero w przyszłym roku. W tym samym czasie ruszy także seryma produkcja magnetofonu stereofonicznego ZK-246.

Czwartą grupę stanowią magnetofony profesjonalne, mniej interesujące przeciętnego klienta. Zakłady produkują ich 2 typy o nazwie MAK-b i MAK-s, a obecnie trwają prace nad uruchomieniem produkcji magnetofonu reporterskiego.



Kilka rodzin magnetofonów

Szlagiery od „Kasprzaka”

ZAKŁADY RADIOWE im. Kasprzaka są jedynym w kraju producentem magnetofonów. Wytwarzają obecnie 4 rodziny magnetofonów, ale ambicją zakładów jest aby były to rodziny wielodzietne.



Alarm i... makaron

WŁADZIE postanowili skontrolować działanie systemu alarmowego banku w małym miasteczku syamskim w pobliżu Bangkoku. Zamiast policjantów pojawił się jedynie... chłopak z miską gorącego makaronu. Ożalio się, że posterunek policji sasiaduje z jadłodajnią. Urzędnicy banku umówili się z policjantami, że przy pomocy dziewczonki alarmowego zamawiają będą obiad.

W przyszłym roku ukaże się magnetofon nie większy od obecnego MK-125, ale z wmontowanym odbiornikiem radiowym z UKF-em. Magnetofon MK-125 produkowany będzie także w wersji samochodowej.

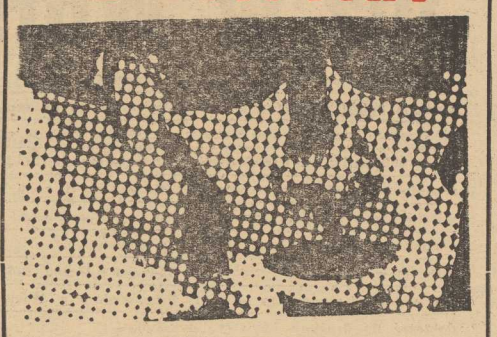
W roku przyszłym nastąpi zmiana w proporcjach produkcji na korzyść magnetofonów kasetowych. Zapotrzebowanie na ten sprzęt wzrasta i wyszły ko wskazać, że nadal będzie się zwiększać.

Jeszcze w tym roku rozpocznie się produkcja magnetofonów wyższej klasy. Będą to aparaty droższe, ale o światowym standardzie. Pierwszym z nich, magnetofon ZK-140, ukaże się w większej ilości dopiero w przyszłym roku. W tym samym czasie ruszy także seryma produkcja magnetofonu stereofonicznego ZK-246.

Czwartą grupę stanowią magnetofony profesjonalne, mniej interesujące przeciętnego klienta. Zakłady produkują ich 2 typy o nazwie MAK-b i MAK-s, a obecnie trwają prace nad uruchomieniem produkcji magnetofonu reporterskiego.

W. ANDRZEJEWSKI

SIOSTRZENICA LUNATYKA



(THE CASE OF THE SLEEPWALKER'S NIECE) (Tłumaczył z ang. Ryszard DZIERZKO)

— Mówiąc o „drzwiach po drugiej stronie” świadek ma na myśli miejsce, które teraz pokazuję na planie, stanowiącym „Dokument Numer Jeden”, zaznaczonym do identyfikacji jako „drzwi po północnej stronie dziedzińca?”
— Tak.
— A gdzie mniej więcej umiejscowiony był ten stółik do kawy?
— Duncan zazwyczaj oświadczył kolorowym na planie.
— Świadek powiedział, że spojrzał na zegar?
— Tak.
— I która była wtedy godzina?
— Trzecia.
— Czy świadek włączył światło, żeby spojrzeć na zegar?
— Nie. Zegar miał świecić cyferblat, byłem więc w stanie zobaczyć położenie wskazówek.
— Czy świadek spojrzął na zegar przed czy po zauważeniu postaci na dziedzińcu?
— Przed i po zauważeniu postaci na dziedzińcu. Spojrzałem na zegar, gdy tylko usiadłem na łóżku i spojrzałem ponownie na niego, gdy urociłem do łóżka po zobaczeniu przechodzącego w poprzek dziedzińca oskarżonego i zniknięciu go w tych drzwiach.
— Co świadek uczynił?
— Byłem bardzo zaniepokojony. Włożyłem na siebie płaszcz kąpielowy, otworzyłem drzwi swojej sypialni na korytarz, zlustrowałem wzrokiem cały korytarz. Nikogo nie zobaczyłem. Następnie doszedłem do wniosku, że — ponieważ znajdowałem się we urogo do mnie usposobionym domu — powinienem zająć się przede wszystkim własnymi sprawami. Powróciłem więc do łóżka i ostatecznie usnąłem.

— Uważam, proszę sądu — odezwał się Mason — że mam prawo być urażony odpowiedzią świadka, że był w domu, urogo do niego usposobionym. To jest wniosek świadka, a odpowiedź, niezależnie od tego, jakim kieruje się morytarnymi świadkiem, nie jest odpowiedzią właściwą na postawione pytanie i jest ponadto, niepożądana.
— Ta odpowiedź może urazić sąd — orzekł sędzia Markham.
— Blainę zwrócił się do Perry'ego Masona.
— Może pan przesłuchać, mr Mason. Może pan zechce spytać go, dlaczego usnął ponownie.
— Sędzia Markham zamarszczył brwi.
— Niech pan już z tym skończy, mr Blaine! — rzekł ze złością.
— Dobrze — odpowiedział spokojnie Mason na sugestię Blaine'a. — Właśnie spytam go o to. Mr Duncan, jak to się stało, że świadek był w stanie wrócić do łóżka i pojąć się po tak niepokojącym widoku?
Duncan przechrząknął się do prochu z urażenia.

— Ponieważ byłem zmęczony — odpowiedział. — Słuchałem przecież pańskiej gadaniny przez cały wieczór. Sala sądowa buchnęła kaskadą śmiechu.
Sekretarz sądowy uzwał młotkiem. Sędzia Markham odezwał się porządek został przywrócony, po czym odezwał się do świadka.
— Mr Duncan, przecież świadek jest adwokatem. Świadekowi nie jest potrzebna instrukcja co do obowiązku świadka. Proszę powstrzymać się od wywoływania śmiechu lub od dodawania komentarzy do świadka odpowiedzi, które są nie na miejscu. Proszę również powstrzymać się z osobistymi uwagami w stosunku do doradcy sądowego.

Duncan wahał się przez chwilę, po czym odpowiedział szorstko:
— Tak proszę sądu.
Sędzia Markham ukłcił poważne spojrzenie w świadka robił wrażenie, jak gdyby chciał coś dodać do snego na pamięć, lecz powoli usiadł wygodnie na swoim krześle, skłonił na Masona i rzekł:
— Proszę, niech pan pyta dalej, mecenasie.
— Proszę sądu — odezwał się Mason. — Chciałbym przede wszystkim usłyszeć odpowiedź świadka za dobrą monetę. Nie pytam go po to by wysłuchać jego odpowiedzi do pełnego stopnia obraźliwej. Chciałbym przesłuchać go zgodnie z tym oświadczeniem.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Obyczaje portowych miast „Pod kotwicą”

W WEDRÓWCE PO PORTOWYCH HOTELIKACH przebiega się Japonia do Anglii. Wprawdzie charakter tych obiektów w obu krajach jest krainowo różny, Japonia jest jedną ceche posiadającą wspólną — chłód, Anglii — ciepły, gorący, pokojowy, malowniczy, przytulny. Anglii znać nie potęgają się do celu noclegu. Niestety na obokokożach potęgają się do celu noclegu. Niestety na obokokożach potęgają się do celu noclegu. Niestety na obokokożach potęgają się do celu noclegu.

Wszystkie te agencje zatrudniają ogromną ilość personelu, co z kolei prowadzi do nadmiernej rozbudowania biurokracji i daje sumptu do licznych głosów krytyki. „Każda sprawa poruszana na forum Zgromadzenia Ogólnego ONZ — pisze komentator amerykański tygodnika „Time” — staje się pretekstem do stworzenia nowej agencji w Genewie. Jest to prawdziwe rozpasanie naiwniejszych instynktów biurokracji sześciu kontynentów, 132 państw i ludzi wszystkich ras, jak gdyby jedynym prawem rzeźniczym

Wszystkie te agencje zatrudniają ogromną ilość personelu, co z kolei prowadzi do nadmiernej rozbudowania biurokracji i daje sumptu do licznych głosów krytyki. „Każda sprawa poruszana na forum Zgromadzenia Ogólnego ONZ — pisze komentator amerykański tygodnika „Time” — staje się pretekstem do stworzenia nowej agencji w Genewie. Jest to prawdziwe rozpasanie naiwniejszych instynktów biurokracji sześciu kontynentów, 132 państw i ludzi wszystkich ras, jak gdyby jedynym prawem rzeźniczym

Wszystkie te agencje zatrudniają ogromną ilość personelu, co z kolei prowadzi do nadmiernej rozbudowania biurokracji i daje sumptu do licznych głosów krytyki. „Każda sprawa poruszana na forum Zgromadzenia Ogólnego ONZ — pisze komentator amerykański tygodnika „Time” — staje się pretekstem do stworzenia nowej agencji w Genewie. Jest to prawdziwe rozpasanie naiwniejszych instynktów biurokracji sześciu kontynentów, 132 państw i ludzi wszystkich ras, jak gdyby jedynym prawem rzeźniczym

Olimpijskie powitania

„Złota” jedynostka już w Warszawie

PÓZNYM wieczorem do Warszawy powróciła wczoraj reprezentacja polskich piłkarzy — zdobywców złotego trofeum olimpijskiego. Mimo rześkiego deszczu, na Okęciu czekały na naszych bohaterów setki wielbicieli tej dyscypliny sportu. Bezsrednio po przylocie cała reprezentacja pozdrowiła swoich najwierniejszych kibiców z zaimprovizowanej, z przyczep samochodowych trybuny. Ekipa przyjechała w komplecie, a więc znała się w niej także Ćmikiewicz, Gadocha i Deyna, którzy — jak wcześniej planowano — mieli bezpośrednio z Monachium dołączyć do drużyny Legii w Reykjavíku.

lowym na 3 000 m z przeszkodami startował Maranda lub Zielinski na pewno wróciłbyśmy z medalem. Sam nie byłem w stanie walczyć z kolegami tak świetnych biegaczy. Wi doznacie szczyt formy miałem poza sobą”.

„Start w drużynie olimpijskiej uważam za bardzo duże wyróżnienie — stwierdził Jerzy Janikowski, nie zdobywając wymarzonego medalu, mo że powiedział mi się lepiej na najbliższych mistrzostwach świata”.

„Spora nerwów kosztowała mnie rywalizacja o miejsce w drużynie olimpijskiej” powiedziała Maria Maczyńska. Stać może tylko szóste miejsce”.



POLSCY piłkarze zdobyli złoty medal pokonując w finale pod wspólną grze Węgrów 2:1. Na zdjęciu: bramkarz węgierski wypiskiwał piłkę. W głębi — Lubanski.

Od środy na parkiecie WDS

Półfinały MP w koszykówce juniorów

PRZEZ PIĘĆ DNI — od środy do niedzieli rozgrywane będzie w hali WDS półfinałowy turniej koszykówki juniorów. W zawodach wezmą udział mistrzowie okręgów: szczecińskiego (Pogon), gdańskiego (Spornia), olsztyńskiego (SKS Driladowno) oraz kowalskiego. Awans do finału uzyska zwycięzca imprezy. W środę i czwartek zawody rozpoczynają się będą o godz. 17. W piątek, sobotę — o godz. 14, a w niedzielę o godz. 10. Ponadto w tym tygodniu sympatycy koszykówki czekać mogą na wielkich emocjach, których powinien dostarczyć międzynarodowy turniej koszykarski, który rozpoczyna się 15 bm. w hali WDS. Udział w imprezie zapowiedzieli m. in. koszykarze z Czechosłowacji i Danii. O zawodach tych szczegółowiej napiszemy w następnym numerze. (6)

Zwycięstwo i porażka szczypiornistów Stali

ROZPOCZĘŁY się rozgrywki o mistrzostwo ligi międzywojewódzkiej w piłce ręcznej mężczyzn. W inauguracyjnych spotkaniach „siodemka” Stali Stocznia podejmowała bydgoski AZS i Gopłanie Inowrocław. Mecz z akademikami szczypleniście wygrał 19:14 Uległ natomiast 20:30 Gopłanie.

Kolejne pojedynki stoczniowcy rozgrywają w nadchodzącą sobotę i niedzielę. Zmierza się oni w Szczecinie na boisku przy ul. Wilkowej z Promieniem Zary i Krokusem Leszno. (6)

Dzisiaj rozpoczynają pojedynki badmintoniści i szachiści

W czwartek uroczyste otwarcie VIII Turnieju Najlepszych

PONAD 1700 osób z 60 zakładów pracy naszego miasta kłębowało do wczoraj na listach zgłoszeń VIII Turnieju Najlepszych. Finały tej imprezy, jak już informowaliśmy, odbędzie się w tym tygodniu. Dziś rozpoczyna się eliminacje w szachach i komecie. Szachiści walczyć będą w świetlicy FMS Polno (codziennie od godz. 17) natomiast turniej badmintonu przeprowadzony zostanie na parkiecie hali przy ul. Narutowicza — o czwartek godz. 17.

UROCZyste otwarcie VIII FN nastąpi w czwartek o godz. 16 na torze kolarskim. Po ceremonii inaugurującej imprezę odbędzie się wprowadzona w tym roku nowa dyscyplina — „zworóbki szefów”. W zawodach tych będą startować przedstawiciele kienowiczy zakładów pracy i instytucji. Pozostałe zawody wprowadzone zostaną w sobotę i niedzielę.

W tym roku obowiązują podobne regulaminy jak w roku ubiegłym. Będzie więc prowadzona klasyfikacja indywidualna i zespołowa. Drużyny zakładowe ubiegać się będą o puchar w poszczególnych dyscyplinach. Natomiast najlepszy zespół zakładów w klasyfikacji ogólnej otrzyma puchar ufundowany przez redakcję „Kurieria Szczecińskiego”. (r)

W IMIENIU władz PZPN naszych reprezentantów powitał gen. bryg. Marian Ryba, który w serdecznych słowach podziękował piłkarzom za ich znakomity sukces.

Oto co powiedzieli bohaterowie olimpijskiego spektaklu:

KIEROWNIK wyszkolenia mgr Jerzy Tałaga: „Z sukcesem cieszymy się ogromnie, ale najbardziej chyba z tego, że jesteśmy już w domu”.

Kazimierz Deyna: „Przełomowym momentem dla mnie była 43 minuta meczu, kiedy strzelono nam bramkę. Ta strata w dużej mierze z mojej winy bardzo mnie zmartwiła, a zarazem zdołowała do jeszcze lepszej gry. Sądzę, że zdobyciem dwóch bramek zrekompensowało się w jakimś stopniu. Najgorzej chwile zaczęły się dla mnie dopiero kiedy dy nie mogłem już uczestniczyć w walce z powodu kontuzji i siedząc na ławce drżałem o to aby kolejni wytrwali do końca...”.

Włodzimierz Lubanski: „Mimo, że nie jestem autorem żadnej z bramek, jest to sukces nas wszystkich i ciesze się tak bardzo jak by to było moje. W gruncie rzeczy to wszystko jedno czy ich zdobywca jest Deyna czy ktoś inny. Najważniejszy jest końcowy rezultat”.

OPRÓCZ piłkarskiej „złotej” jedynostki wczoraj na warszawskim lotnisku zjawili się także przedstawiciele innych dyscyplin. W godzinach popołudniowych przybyli piłkarze rezerwy natomiast szczypleniści lekkoatlety, szpadzicy, hucnicy i hokeiści.

„Z Monachium wracamy z pewnym niedowierzaniem” powiedział Bronisław Malinowski, Gódry w biegu finałowym.

DZIĘKUJEMY...

...piłkarskom ręcznym ZKS Włocławarz za podrobowienia przesłane z Krapkowic,
...szczyploniom Pogoni za miłą kartkę wystaną z Zakopanego.

Prasa NRF i Węgier o polskich piłkarzach

PONIEDZIAŁKOWA prasa NRF wiele miejsca poświęca finałowi olimpijskiego turnieju piłkarskiego. Wszystkie recenzje są bardzo pochlebne dla naszej drużyny.

„Muenchner Merkur” w artykule pt. „Niespodzianka w finale nielkożnoźni” pisze: „Polacy, którzy u przednia pokonali największego faworyta, drużynę ZSR, byli zespołem racjonalnej od zwycięstwa Węgrów i dlatego pod ich dyktando odbywała się druga połowa spotkania. Po utracie drugiej bramki, Węgrzy nie potrafili zrealizować żadnej koncepcji, która mogłaby im dać czwartą olimpijską złotą medal a ponadto wyrażnie uszczupiali Polakom pod względem kondycyjnym. Złoty medal dostał się w godnie ręce zdumiewająco nowożytności grającej Polaków”.

DZIENNIK „TZ” zamieszcza pod wielkim tytułem: „Wielka sensacja” Polacy dotarli do finału mistrzostw świata, odwołując się do wielkich triumfów w olimpijskich turniejach piłkarskich. Węgry, którzy wywalczyli złoty medal podczas Igrzysk w Tokio i Meksyku usiłowali się zadowolić w Monachium tylko srebrnem. Polacy mogą być dumni, że wgrami olimpijskiej bramki najbardziej zastuzenie. Tylko nieprawdopodobnemu refleksowi swojego bramkarza i szczęściu, Węgry zawdzięczają, że w kilka minut po pierwszej nie utracili dalszych bramek co mogło sprawić, że Polacy odnieśliby zwycięstwo „przed czasem” i tak musieli się denotować do ostatniego gwizdka sędzię.

„Wielkiśmy, że reprezentacja Polski to nieustępliwy przeciwnik, ale uważaliśmy za prawdopodobne nasze zwycięstwo. Obserwatorów finału zaskoczyła jednak słaba postawa naszej jedynostki. W sporcie można gościć 10:0 dla naszych bramy punktów zdobyli: Kachowicz, Buczyński i Czarniecki, którzy wyzwalili swoje walki oraz Starosta i Chmielewski, którzy zremisowali.

„Start w drużynie olimpijskiej uważam za bardzo duże wyróżnienie — stwierdził Jerzy Janikowski, nie zdobywając wymarzonego medalu, mo że powiedział mi się lepiej na najbliższych mistrzostwach świata”.

„Spora nerwów kosztowała mnie rywalizacja o miejsce w drużynie olimpijskiej” powiedziała Maria Maczyńska. Stać może tylko szóste miejsce”.

Obydwie drużyny kończąc turniej mogłyby się unawiedliwiać, że przyszło im grać w ciężkich warunkach, podczas rześkiego deszczu i na bardzo słabym boisku, ale usprawiedliwienie nie były potrzebne. 40 tys. widzów oglądało piękny mecz.

POLACY ponieśli jeden bład w obronie i to kosztowało ich utratę bramki. Ale później w przepiękny styl odrobili straty. Polacy grali racjonalnie od zwycięstwa Węgrów i dlatego pod ich dyktando odbywała się druga połowa spotkania. Po utracie drugiej bramki, Węgrzy nie potrafili zrealizować żadnej koncepcji, która mogłaby im dać czwartą olimpijską złotą medal a ponadto wyrażnie uszczupiali Polakom pod względem kondycyjnym. Złoty medal dostał się w godnie ręce zdumiewająco nowożytności grającej Polaków”.

DZIENNIK „TZ” zamieszcza pod wielkim tytułem: „Wielka sensacja” Polacy dotarli do finału mistrzostw świata, odwołując się do wielkich triumfów w olimpijskich turniejach piłkarskich. Węgry, którzy wywalczyli złoty medal podczas Igrzysk w Tokio i Meksyku usiłowali się zadowolić w Monachium tylko srebrnem. Polacy mogą być dumni, że wgrami olimpijskiej bramki najbardziej zastuzenie. Tylko nieprawdopodobnemu refleksowi swojego bramkarza i szczęściu, Węgry zawdzięczają, że w kilka minut po pierwszej nie utracili dalszych bramek co mogło sprawić, że Polacy odnieśliby zwycięstwo „przed czasem” i tak musieli się denotować do ostatniego gwizdka sędzię.

LICZNE komentarze wywołał na łamach węgierskich gazet niespodziewany sukces polskich piłkarzy w turnieju olimpijskim w Monachium. W jednym z wszystkich opiniastw są się: Polacy triumfowali zastuzenie bo znajdowali się w rewelacyjnej formie.

Budapestyński „Nepsport” pisze: „Z biało-czerwoni zdobyli zupełnie pewnie złoty medal i gratuluje naszej drużynie wspaniałej postawy. Węgierski dziennikarz konstataje: „Wielkiśmy, że reprezentacja Polski to nieustępliwy przeciwnik, ale uważaliśmy za prawdopodobne nasze zwycięstwo. Obserwatorów finału zaskoczyła jednak słaba postawa naszej jedynostki. W sporcie można gościć 10:0 dla naszych bramy punktów zdobyli: Kachowicz, Buczyński i Czarniecki, którzy wyzwalili swoje walki oraz Starosta i Chmielewski, którzy zremisowali.”

„Wielkiśmy, że reprezentacja Polski to nieustępliwy przeciwnik, ale uważaliśmy za prawdopodobne nasze zwycięstwo. Obserwatorów finału zaskoczyła jednak słaba postawa naszej jedynostki. W sporcie można gościć 10:0 dla naszych bramy punktów zdobyli: Kachowicz, Buczyński i Czarniecki, którzy wyzwalili swoje walki oraz Starosta i Chmielewski, którzy zremisowali.”

Porażka bokserów Pogoni

PIĘŚCIARZE Pogoni rozegrali na ringu WDS towarzyski mecz z drużyną Stali Henningsdorf (NRD). Spokojnie zakończyło się zwycięstwem gości 10:0. Dla naszych bramy punktów zdobyli: Kachowicz, Buczyński i Czarniecki, którzy wyzwalili swoje walki oraz Starosta i Chmielewski, którzy zremisowali.



JEZDZIECISTWO

OSTATNIE medale XX Letniej Olimpiady rozdzielono, zgodnie z tradycją w zespołowym konkursie jeździeckim o „Puchar Narodów”. Došlo do niezwykle emocjonującej walki, która z zapartym tchem się dala 72 000 widzów. Złoty medal zdobył jeździec gospodarzy — reprezentant NRF wyprzedzając za ledwie o ćwierć punktu ekipę amerykańską. Sprawy tytułu mistrzostwskiego przesądził przejazd najlepszego z Amerykanów Williama Steinkrausa, który najpierw na swo imiejscu „Main Springs” pokonał bezbłędnie trudny parcours, a w drugiej próbie popełnił jeden błąd i otrzymał cztery punkty karne podczas pokonywania rowu z wodą. Steinkraus to mistrz olimpijski w indywidualnym konkursie skoków z igrysk w Meksyku. Amerykanie bardzo na niego liczyli, ale tym razem miał on pecha. Warto dodać, że w Pucharze Narodów na poprzedniej olimpiadzie jeździec NRF rdo byli brązowy medal i również zaledwie o 0,25 pkt. wyprzedził USA. Tym razem sytuacja się powtórzyła, ale w grę wchodziło pierwsze miejsce. Drużyna NRF wykazała wspaniałe przygotowanie, kondycję i zademontowała znakomitą technikę skoków. Amerykanie w naszym nie ustępowali rywalom i tym ko wskutek pecha złoty medal „utonął w wodzie”.

TABELA

1. NRF	— 32,00
2. USA	— 32,25
3. Włochy	— 48,00
4. W. Brytania	— 51,00
5. Szwajcaria	— 61,25
6. Kanada	— 64,00
7. Hiszpania	— 66,00
8. Argentyna	— 121,00

Podział medali

ZSRR	złote	3	srebrne	10	brązowe	22
USA	3	3	3	3	3	3
NRD	2	2	2	2	2	2
NRF	1	1	1	1	1	1
Japonia	2	2	2	2	2	2
Australia	2	2	2	2	2	2
POLSKA	7	5	9	9	9	9
Węgry	6	13	15	15	15	15
Bulgaria	6	10	5	5	5	5
Włochy	5	3	10	10	10	10
Szwecja	4	6	6	6	6	6
W. Brytania	4	5	9	9	9	9
Rumunia	3	6	7	7	7	7
Kuba	3	1	4	4	4	4
Finlandia	3	1	4	4	4	4
Holandia	3	1	1	1	1	1
Indja	3	1	1	1	1	1
CSRS	2	4	2	2	2	2
Kenia	2	3	4	4	4	4
Jugosławia	2	1	2	2	2	2
Norwegia	2	1	2	2	2	2
KRL-D	1	1	3	3	3	3
Nova Zelandia	1	1	1	1	1	1
Urugwaj	1	1	1	1	1	1
Szwajcaria	—	3	—	—	—	—
Kanada	—	2	3	—	—	—
Iran	—	2	1	—	—	—
Juzgwa	—	2	—	—	—	—
Jrecja	—	2	—	—	—	—
Austria	—	1	2	—	—	—
Kolumbia	—	1	2	—	—	—
Dania	—	1	—	—	—	—
Korea Pld.	—	1	—	—	—	—
Liban	—	1	—	—	—	—
Turcja	—	1	—	—	—	—
Argentyna	—	1	—	—	—	—
Pakistan	—	1	—	—	—	—
Kuznca	—	1	—	—	—	—
Meksyk	—	1	—	—	—	—
Brazylia	—	1	—	—	—	—
Hiszpania	—	2	—	—	—	—
Etiop	—	—	2	—	—	—
Nigeria	—	—	1	—	—	—
Jamaika	—	—	1	—	—	—
China	—	—	1	—	—	—
Niger	—	—	1	—	—	—
Indie	—	—	1	—	—	—

KOMUNIKATY

SEKCJA Kulturystryki ogniska TKKF „Gimnastyczne” zaprasza młodzież na zajęcia, które odbywają się w poniedziałki, środy i piątki w sali gimnastycznej SP-14 przy ul. Sirzalowskiej. Treningi rozpoczynają się o godz. 17.

NA MŁODYCH „sitarczy” czeka również Sekcja Podnoszenia Ciężarów KKS pionier. Zajęcia odbywają się w poniedziałki, wtorki, czwartki, piątki i soboty od godz. 17.30 w piwnicy Domu Kultury Kolejarskiej.

CHŁOPCÓW, którzy chęlniej uprawiać żużel, zaprasza na treningi Sekcja Żużla GKS Arkońia. Odbywają się one w soboty i czwartki w hali sportowej przy ul. Narutowicza 17 (godz. 18—20).

WTOREK 12 WRZEŚNIA

DZIŚ: Marii JUTRO: Filipa

POGODA

ZACHMURZENIE zmiany, możliwe przelotne opady. Temp. do 17 st. Wiatry umiarkowane, zachodnie.

TEATRY

POLSKI - „Perla” g. 19.30.

KINA

DELFIN (tel. 468-78) „Dziki dzek...” g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.30 - fr. od lat 16 (wtorek i środa); KOSMOS (tel. 355-02) „Love Story” g. 13.30, 16, 20.30 - USA - od lat 16; SRODA g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21; COLOSSUM (tel. 458-18) „Ruchomy...” g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 20.30 - USA - od lat 14 - panoram.; „Kłopoty z...” g. 18.30, 21 (wtorek i środa); BALETYK (tel. 732-53) „Lampy...” g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 20.30 - czeski, od lat 16 (wtorek i środa); POLONIA (tel. 219-34) „Wódz...” g. 10.30, 13, 15.30, 18 - NRD - od lat 14; „Mozg” g. 20.30 - fr. od lat 14 - panoram. (wtorek i środa); PIKOR (tel. 475-02) „Poważniejsze...” g. 10.30, 13, 15.30, 18 - NRD - od lat 14; „Mozg” g. 20.30 - fr. od lat 14 - panoram. (wtorek i środa); MOH FLANDERS g. 22; srod.; „Rozbitki” g. 10, 17; „Błza z afrykańskiego...” g. 11, 13, 15 - ang.; od lat 7 - panoram.; „Agent...” g. 18, 20, 22, od lat 14; „Złoty Mackenny” g. 22 - USA - od lat 16 - panoram.; DERBY - „Poradnik...” g. 10.30, 13, 15.30, 18 - USA - od lat 16 - panoram.; OGRÓDOWE - „Bitwa o Anglię” g. 19.30; sroda; „KPM” - od lat 14; „Kochanka...” g. 18, 20 - dane; od lat 14; PROMIENI „Kusa” g. 16, 18, 20 - wł.; od lat 14; PALA - „Saga o...” g. 16, 18 - jap.; od lat 16 - panoram.; MARIS - „Piękna...” g. 16, 18, 20 - USA - od lat 16 - panoram.; ECHO (Krzewo) „Zawodowcy” g. 18, 20 - USA - od lat 14 - panoram.; SZMARAGDOWE (Zdroje) „Mój pies...” g. 16 - rad.; od lat 7; „Piękna nie chce...” g. 18, 20 - panoram.; „Winnou i...” g. 16, 18 - jug.; od lat 11 - panoram.; „O...” g. 20 - USA - od lat 16; HUTNIK (Stolezyn) „Wahadło...” g. 18, 20 - USA - od lat 18; I MAJ (Zodowce) „Człowiek...” g. 17 - cz.; I; „Dziwcy...” g. 19 - wł.; od lat 16; PAKKA (Polica) „...” g. 17, 19 - USA - od lat 14; BIAŁY ZAGIB (Trzebież) „Kochanka...” g. 20 - aut.; od lat 18 - panoram.; ZATOKA (Naroczna pirata) g. 20 - fr. od lat 18; STOKROTKA (Smardzica) „Kto...” g. 19 - cz.; od lat 14; DAR (Stargard) „Ballada o...” g. 18, 20.15 - panoram.; USA - od lat 16; INA (Stargard) „Smak...” g. 18 - hisp.; od lat 16 - panoram.; PANORAMA (Stargard) „Człowiek...” g. 17, 20, 22, 24 - fr-wł.; od lat 16 - panoram.; WISŁA (Golecino) „Przez...” g. 18, 20 - meksyk.; od lat 16; HOBOTNIK (Pyrzyce) „Roskocz...” g. 18 - USA - od lat 16; PANORAMA; GRYP (Gryfino) „Pamiętnik...” g. 18 - USA - od lat 18.

REPERTUARIUM KIN - na podstawie informacji WZK.

FOTOPLASTYKON - Woj. Pol. 36 - „Kraje Dalekiego Wschodu” g. 11-20.

WYSTAWY

MUZEUUM - Starożylniska 37 Sztuka Pomorza Zachodniego XIII-XVII w.; Władztwo Książat Pomorskich - Sztuka polska g. 10-17; WALY CIROKREGO g. 11 - Polska nad Bałtykiem przed 1000 lat; Przyroda morza; Gospodarka morska na Pomorzu Zachodnim 1945-1970; Dawna kultura ludowa na Pomorzu Zachodnim; Kultura Afryki Zachodniej; Z dziejów ziemi i wody na Pomorzu Zachodnim; Współczesna sztuka ludowa regionu szczytnickiego; Obrona zachodniej granicy Polski X-XII w. - Cedynia 1972-1972 r. g. 10-17.

DYŻURY

SZPITALA KLINIK CHIR. DZIECIĘCZĄ - Umil Lubelskiej; WEWN. Golecino; CHIR. - Golecino; POŁOŻNICTWO - Pomorzany; PRZYCHODNIE; STOCIEC; O-GICZNE - H. Pobożnego 14 g. 8-17; M. Buczka 6 - g. 8-16.30; Nad Odraz 14 - g. 8-19; Kapitańska

5 - g. 8-15; Woj. Pol. 101 - w godz. 8-17. APTKI NR 46 (dodatkowo odtrutki i tlen) Wiekla 17 - tel. 372-75; NR 4 - al. Wojska Polskiego 14 - tel. 352-61; NR 6 - al. Woj. Polskiego 134 - tel. 749-00.

INFORMACJA KOLEJOWA 400-23 i 400-24; Pociągi przyjeżdżające 916; Pociągi odjeżdżające - 917. INFORMACJA TURYSTYCZNA 1 400-24; Pociągi przyjeżdżające - czynna od g. 8-20, w niedziele od g. 10-14.

TELEWIZJA

PROGRAM POLSKI 16.30 Dziennik TV, 16.40 „Droga do szkoły”, 17.10 „Nasz program 1972”, 17.30 TV Ekran Młodych, 19.20 Dobranie, 19.30 Dziennik TV, 20 Przydomowy, rodzinny, 20.05 Film „Pleśń, które trzeba ocalić”, 21.10 „Kontakty”, 21.40 Recital gitarowy N. Jepsa, 22.05 Dziennik TV.

SRODA 9 Film ang. „Magdalena”, 9.55 Fryzjka dla klasy VI „Mały”, 10.55 Wychowanie plastyczne dla klas VII-VIII, 11.55 Historia dla klas VII-VIII, 12.55 Mechanizacja zakładu, 13.50 Z cyklu „Wybiegamy zawody”, 16.30 Dziennik TV, 16.40 Dla dzieci „Latający Holender”, 17.05 Dla dzieci „Laski w ręku mistrza”, 18.40 Magazyn medyczny, 19.05 „Sylwester X Muzy”, 19.30 Książki i pisarze, 19.50 Program publicystyczny „Mikroregiony”, 19.20 Dobranie dzieciom, 19.30 Dziennik TV, 20.05 Film ang. „Magdalena”, 21 PKF 21.10 „Świat i Polska”, 21.45 Opus „Fajety”, 22.35 Dziennik TV.

PROGRAM BERLINSKI 15.25 Lekcja I, ros. 15.55 Lekcja I, ang. 15.50 Nauka i technika, 16.45 Sport, 17.30 Gimnastyka dla wszystkich, 17.40 Wiadomości, 17.45 Studio filmów wojskowych, 18.15 „Hobby”, 18.40 Teleekłama, 19.45 Kuchmistrz TV polica, 19.50 Podróżowania TV dziecięcej, 19 Film „Interesy pana Harringtona”, 19.30 Kronika, 20.30 Sztuka „Garden party”, 20.35 „Piąta strona medalu”, 21.40 Spotkanie w kinie, 22.25 Kronika.

SRODA 7.55 Lekcja I, angielskiego, 9.20 Gimnastyka, 9.30 Kronika, 10.05 Reportaż z targów, 10.50 Teatr TV

„Zakończony cztery razy”, 12.10 Wiadomości, 12.20 Gimnastyka, 12.30 Film TV „Świętlik”, 17 Sport, 17.45 Wiadomości, 18.40 Teleekłama, 18.45 Programy podróży, 23.30 Rozmowa IV dziecięcej, 19 „Pytania”, 19.30 Kronika, 20 Muzyczne zapiski, 20.45 Reportaż z Ameryki Łacińskiej, 21.20 Sport, 22.25 Kronika.

RADIO

PROGRAM I WIADOMOŚCI: 15, 16, 18.50, 20, 22, 24, 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców, 16.05 Opinie ludzi partii, 16.15 Polscy kandydaci do VI Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. H. Wieniawskiego, 16.30 Popołudnie z młodzieżą, 16.45 Kupić nie kupić, 19.30 Biuro „Opinia”, 19.35 Koncert żyweń, 20.25 Na starodawną nutę, 21 Przegląd warszawski, 21.20 Złoty PR „Archiwum”, 22.10 Wązanka melodii, 22.20 Spotkanie z operą, 23.10 Przejrzyj i posłuchaj, 23.45 Cięciwa Polskich Nagrad 23.45 Kwadrans radiotelegraficznych piosenek.

PROGRAM II WIADOMOŚCI: 16, 19, 22, 23.50; SER WS RBACIKI: 15.15, 24, 14.45 „Błotniska szafeta”, 15 Przebieg małego i dużego ekranu, 15.30 Spełnia tenor Opery Berlińskiej - Peter Schreiber, 16.05 Informujemy, proponujemy, radzimy, 16.25 Morski problem kręla, 16.30 Karłowicz przeobraż, 17 Przegląd aktualności Wybrzeża, 17.15 „Pasia malowane”, 17.25 Magazyn młodzieży, 19.20 Widnokraj, 19.15 Mikołaj Kopernik - dzieje jednego odkrycia, 19.30 „Wszystkie moje miłości”, 21.16 Z nagrań solistów zaproszonych do koncertu, 21.30 Spotkanie z A. Słonimskim „Typy warszawskie”, 22.23 Rozmowa z poetem, 22.48 Dyskusja o „Początki”, 23.08 Z twórczości Baicha i Haendla, 0.05 - 3.00 Program nocny (I pr.).

PROGRAM III 15.10 Album muzyki uniwersalnej, 15.30 Rozmowa o sporcie, 15.45 Z kompozytorskiej teki Cole Portera, 16.15 „Zielone jabuszka”, 16.20 W kręgu jazzu, 16.45 Nasz rok 72, 17.05 Mój magnetofon, 17.40 Prezentacja, 18.10 Jak wam się podoba, 18.30 Polityka dla wszystkich, 18.45 Muzyka juvenalia, 19.05 „Grzechy starości”, 19.20 Książki tygodnia, 19.35 Muzyczna poczta UKP, 20 Muzyka z Antypodów, 20.50 Przebieg z nozycami, 21.30 „Paganini”, 21.40 Nowa pobożna wielkiej polityki, 21.50 Opera tygodnia, 22 Fakty dnia, 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów, 22.15 „Złota szafeta”, 22.45 Z nieszczęśliwych nagrań chóru Dana, 23 Chwila poezji, 23.05 Muzyka nocka.

ma, ul. Sw.erczewskie- 25/6, 11393-G NIERUCHOMOŚĆ SPRZEDAŻ w pobliżu Szczecina 1 1/2 ha do 10000 zł, z czego 10000 zł na ogrodnictwo, Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecińskich 11393-G

UNIWERSYTET ROBOTNICZY ZMS w Szczecinie ogłasza zapisy na KURSY PRZYGOTOWAWCZE DO EGZAMINÓW WSTĘPNYCH NA WYŻSZE UCZELNIE: - techniczne, ekonomiczne, humanistyczne, rolnicze i medyczne z przedmiotów objętych wymogami egzaminów wstępnych. Zajęcia odbywać się będą dwa razy w tygodniu w grupach przedmiotowych z dostosowaniem programu nauczania do kierunku studiów.

ROZNE POGOTOWIE Telewizyjne, tel. 75-821, Dudzik, 9113-G TELEWIZYJNE Pogotowie, tel. 43-826, Mochol, 11397-G

POGOTOWIE Telewizyjne ZURIT, ul. Obr. Stalingradu 12, tel. 536-96 od godz. 8-20. Za ekspres dodatkową zapłata tylko 25 proc. kosztów roboczych. Gwarantowana swarantja na dokonana naprawę! 2395-K

OCZEKUJE propozycji przedstawienia do wspólnego handlu, posiadam kwalifikacje, Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecińskich 11399-G

SPRZEDAŻ BLAM na futro (niebieskie lisie łapki) sprzedam, Tel. 760-03, 1153-G

„SYRENE” 192 w dobrym stanie sprzedam, Odzieżowa 18/67 od godz. 16, 11377-G

WARSZYNIE 750, stan dobry sprzedam, Duniowski 10/15, 11391-G

TELEWIZOR „Kiejin”, czarno, nowy, tapczan, maszynę do szycia i inne meble z powodu wyjazdu sprzedam, Al. Wyzwolenia 37/6, 11394-G

ZGUBY 8.IX.1972 r. przy ul. Budzińskiego 17 w okolicy zaburzonego dziedzicy, czerwony, obszerny biały futerkiem, Dla znalazcy 50 zł nagrody. Adres: al. Powstańców 53/77, 11631-G

ZGINAŁ pies czarny bokser, 4 września w okolicach Warszawa. Odszukać przed kupnem lub przywróceniem, Za odprowadzenie wynagrodzenie. Wiadomości: Szczecińska 20, 6.IX.72, zginął 5-miesięczny, czarno-biały foksterrier, Wiadomości: Wyspińskiego 60, 11827-G

DIREKCJA SZKOLENIA EKONOMICZNEGO Słownictwo Wyższej Użyteczności PTE w Szczecinie ogłasza zapisy na: ROCZNE STUDIUM EKONOMICZNE ROCZNE STUDIUM HANDLU ZAGRANICZNEGO ROCZNE STUDIUM EKONOMIKI TRANSPORTU SAMOCHODOWEGO oraz kursy: PRZYGOTOWAWCZE DO EGZAMINU WSTĘPNEGO NA WYŻSZE UCZELNIE EKONOMICZNE

— Ekonomiki i organizacji pracy — Ekonomiki zaopatrzenia i zbytu — Magazynierów

Zapisy przyjmuje sekretariat, al. Piastów 6 - II piętro 21, tel. 428-97 w godz. 8-14 oraz 16-19, 5433-K

Leon Kazmierczyk

por. ż. w kapitan trawlera „Seacrust-155” odznaczony Brązowym Krzyżem Zasługi, Odznaką Zasłużonego Pracownika Morza, Odznaką Gryfa Pomorskiego, zginął śmiercią tragiczną w Paramaribo (Surinam) w dniu 3.IX.1972 r.

Pogrzeb odbył się na Cmentarzu Centralnym w Szczecinie.

CZĘŚ JEGO PAMIĘCI!

Seacrust Lid Paramaribo Polcomex Warszawa

DNIA 3.IX.1972 R. ZGINAŁ

śmiercią tragiczną w Paramaribo (Seacrust Lid)

por. ż. w LEON KAZMIERCZYK

pełniący służbę kapitana trawlera „Seacrust-155” zmarły był długoletnim, zasłużonym i cenionym pracownikiem morza. Za swoją pracę został odznaczony Brązowym Krzyżem Zasługi, Odznaką Zasłużonego Pracownika Morza i Gryfem Pomorskim.

Wyraz głębokiego współczucia RODZINIE ZMARLEGO

składa: Dyrekcja, Rada Zakładowa KZ PZPK PPDUR „Gryf”

11 września 1972 r. zmarł nagle

mój ukochany mąż ś.p. STEFAN KUKULA

przeżywszy lat 57 Wyprowadzenie zwłok w środę o godz. 13 z kościoła św. Krzyża, ul. Wieniawskiego na Cmentarz Centralny.

Pogrążona w smutku ŻONA

NAUKA UCZE francuskiego, nie

mieckiego, łaciny, angielskiego, Tel. 999-65, 11106-G

PRACA ZAOPIEKUJE się dziećmi

w naszym do-

9 września 1972 r. zmarł

Władysław Kosmala

o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

ZONA, DZIECI I WNUCZKOWIE

W dniu 9 września 1972 r. zmarli tragicznie

Mgr inż. Marian Jaworski

Kierownik Pracowni Pomiarowej oraz Mgr inż. Marian Ziolo

Kierownik Pracowni Technologicznej, Odznaczony Odznaką Grunwald, Złotym Krzyżem Zasługi i Gryfem Pomorskim.

W Zmarłych tracimy wzorowych pracowników i nieodwołalnych kolegów.

CZĘŚ ICH PAMIĘCI!

Rodzinom Zmarłych wyraz serdecznego współczucia

składa: Dyrekcja, Rada Zakładowa, Podstawowa Organizacja Partyjna i Zalgowa Biura Projektów „Biprowad” Oddział w Szczecinie.

Obrona pracy doktorskiej

Dziekan i Rada Wydziału Lekarskiego Pomorskiej Akademii Medycznej w Szczecinie uprzejmie zapraszają na publiczną dyskusję nad rozprawami doktorskimi przedstawionymi przez lek. lek. Bognę Kruszynską-Puffer pt. „Zależności rozmiaru anomalskopowego od wielkości plic”. Promotorem pracy jest prof. dr med. Witold Starkiewicz, recenzentami doc. dr med. Maria Prochorow i dr med. habil. Teresa Baranowska-George, lek. Zdzisław Kruszyński, pt. „Porównanie roli insuliny i pochodnych sulfoniluremowa w zapobieganiu i leczeniu reinitopatii cukrzycowej”. Promotorem pracy jest prof. dr med. Witold Starkiewicz, recenzentami doc. dr med. Elżbieta Rusinowa i prof. dr med. Karol Gregorzec, lek. Krystyna Zielińska pt. „Enzymy hydrolizujące i oddchowe w nabłonku wechłowym szpaka”. Promotorem pracy jest prof. dr med. Jan Słotwinski, recenzentami prof. dr med. Adam Krehowicki i prof. dr med. Stanisław Zawistowski. Obrona publiczna odbędzie się w dniu 29 września 1972 r. o godz. 12 w sali posiedzeń Rady Wydziału Lekarskiego ul. Rybacka 1. Wymienione prace wyłożone są do wglądu w Bibliotece Głównej PAM w Szczecinie przy ul. Rybackiej nr 1. 5661-K

Pracownicy poszukiwani

Szczecińskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Ogólnego nr 2 w Szczecinie, Smoleńskie 4 zatrudni od zaraz kierownika Bazy Transportu i kierownika magazynu głównego z odpowiednimi kwalifikacjami i praktyką na zajmowanych stanowiskach oraz pracowników fizycznych na budowie Osiedla przy ul. Wiktewicza (budynki leningradzkie) i na budowach w Szczecinie w następujących zawodach: murarze-tylnikarze, betoniarze, przyrządownicy, dekarze, blacharze, szklarze, lastrykarze, malarze, montażysci konstrukcji żelbetonowych oraz robotnicy niewykwalifikowani. Pracownikom zamieszczonymi zapewnia się zakwaterowanie w hotelach robotniczych lub na kwaterych prywatnych. Praca w ramach akordu i akordu zrytualowanego. Istnieje możliwość korzystania z premii dodatkowej przysługującej pracownikom zatrudnionym na budowach ważnych, a jej wysokość poza premią z umów o akord zrytualowany, wynosi do 25 proc. na budowie osiedla leningradzkiego. Blizszych informacji dotyczących warunków pracy i płacy udzieli Dział Zatrudnienia i Spraw Osobowych w siedzibie przedsiębiorstwa, pok. 105 lub telefonicznie tel. 362-17. 5473-K

Strzeżenie bez światła i gazu

Awaria, pecl i... błędy organizacyjne

UBIEGŁA sobota i niedziela dostarczyła szczecinianom wielu emocji dwójakiego rodzaju. Przyjemne były te sportowe: siedem medali zdobytych w Monachium przez reprezentantów naszego kraju. Bardzo nieprzyjemnych natomiast dostarczyły: Szczecińskie Okręgowe Zakłady Gazownictwa i Zakład Energetyczny.

OD KILKU JUŻ DNI — o czym pisaliśmy kilkakrotnie — znacznie zmniejszyło się ciśnienie gazu. W tych warunkach ugotowanie obiadu czy kapel staje się marzeniem nieziszczal-

nym, bowiem palniki pod kuchenkami albo jarzą się słabym płomieniem, albo gasną. Taka sytuacja panuje, niestety, w całym mieście, ale najbardziej dała się we znaki właśnie w ubiegłą sobotę i niedzielę.

Porozumieliśmy się wczoraj z dyrektorem do spraw eksploatacji SzOZG inż. Adolfem Figlem. Uzyskane informacje nie nanawiają optymizmem. Przyczyną kłopotów szczecinian z gazem jest bowiem niedostrzeżenie harmonogramów dostaw gazu płynnego przez Mazowieckie Zakłady Petrochemiczne w Płocku. W ciągu pierwszego tygodnia września miało nastąpić dostawa 220 ton tego paliwa, lecz w tym terminie zrealizowano jedynie 40 proc. zamówień. W ciągu pierwszej dekady bm zamiast 330 ton — do Szczecina dotrze tylko 220 — wliczając w to pięć cystryn, które jeszcze znajdują się w drodze.

W PONIEDZIAŁEK, gdy rozmawialiśmy z dyrektorem Figlem, oczekiwano na wagonową dostawę gazu płynnego, który wysłano z Głębokiego 5 bm. Niestety, poszukiwania na stacjach PKP Szczecin-Dabie i Gumiennie nie doprowadziły do odnalezienia cystryny na zadanej godzinie.

— JEŚLI do godz. 14 — powiedział nam dyr. Figiel — nie otrzymamy tej dostawy, sytuacja w mieście znacznie się pogorszy. Trzeba bowiem pamiętać, że 40 proc. zapotrzebowania szczecinian na gaz pokrywane jest z dostaw paliwa płynnego. Jego brak powoduje automatycznie znaczny spadek ciśnienia w całym mieście.

JAKBY NA ZŁOŚĆ, w ciągu tych dwóch dni wstąpiły również poważne awarie w sieciświetlowej. Na skutek przebiecia trzech kabli, znacząca część miasta pozbawiona była energii elektrycznej w sobotę od 18 do 20.30 oraz w niedzielę od 11.40 do 16.15. Nie można się więc dziwić, że szczecinianie pozbawieni gazu i światła, bardzo jej wstrętni będą te dwa pechowe dni.

ZBIEGNIĘCIE SIĘ awarii dwóch najbardziej żywotnych systemów dostaw gazu na pewno zaważyło na awarii, jakie bowiem można było przewidzieć? Jak bowiem można było przewidzieć awarię dostaw? Zważając, że nie jest to pierwszy przypadek tego typu.

NIE JESTEM specjalistą od gazownictwa. Trudno więc mi wskazać konkretne wyśięcie z sytuacji. Sadzę jednak, że istnieje możliwość stworzenia żelaznych rezerw płynnego gazu na potrzeby miasta, zapasów, któreby faktycznie były naruszone w sytuacjach wystarczająco ogólnie alarmowych do interwencji u dostawcy. I to interwencji skutecznych, zważywszy, że blisko połowa mieszkańców duże-

go i nowoczesnego miasta skazana jest na korzystanie z gazu płynnego. (ten)

Samoobsługa niepopularna?

PRZY al. Wojska Polskiego (vis a vis kortów tenisowych) znajduje się mini centrum handlowe. Kilka sklepów rozmaitych branż znakomicie rozwiązuje problem zakupów dla mieszkańców okolicznych domów. Pozwala również obserwowac, jak pracuje szczeciński handel. Przyzywczajono się już do kartek z napisami: „Jestem w drodze”, „Wyszedłem z nadwyżką” (to pasmanteria), „Nieczynie z powodu choroby” (to księgarnia), „Z powodu urlopu sklep będzie czynny krócej” (to mleczarnia). Ostatnio do tej kolekcji dołączyła kartka podpisana przez dyrektora Miejskiego Handlu Mięsnym przepraszająca za zamknięcie SAM-u nr 12 spowodowane modernizacją i przystosowaniem do obsługi tradycyjnej (!?). Dziwnie. Przed kilku laty ten sam sklep przechodził katalizmem modernizacyjny przystosowujący go do samoobsługi. Zastanawiamy się, co MHM nazwał sklepem zmodyfikowanym — SAM, czy też tradycyjny, z ładą i ekspedientkami. Pytamy też, dlaczego roboty mają trwać aż dwa miesiące. (jas)

„Śledź” bez... śledzia

OD KILKU miesięcy w sklepach spożywczych i garmateryjnych pojawia się nowa konserwa pn. „Śledź” z awokado, produkcyjnie: Szczecińskiej Centrali Rybnej. Trzeba tu wyjaśnić, że jest to śledź marynowany zalanym majonezem, z dodatkami warzyw. Zdobyla ona wkrótce uznanie klientów i ugruntowała swoją pozycję w asortymencie artykułów spożywczych.

Niestety — jak to u nas często bywa — niebawem po zdobyciu przez „Śledzia” rynku, jakości produktu zaczęła się psuć. Śledź było w słoiku coraz mniej, natomiast jazyżni proporcjonalnie więcej. Obecnie doszło do sytuacji wręcz nieprawdopodobnej: słoiki ze „Śledziem” po otwarciu zawierają awokado, majonez i warzywa, tylko... śledzia ani kawałka.

Niespodzianką, jaka wyprodukowano XIX 72 a sprzedawano w sklepie garmateryjnym przy al. Piastów, ros ul. Szczecińskiego. Był to produkt, który jest patronatem Szczecińskiej Spółdzielni Mleczarskiej, takich żartach się nie znają. Szczecinianie — jeśli narazają one klienta na straty, oczekują, aby od dyrektora Centrali Rybnej wyjaśnienia. (bi)

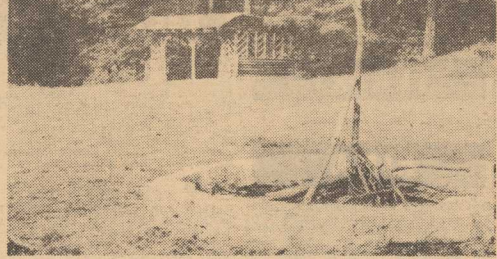
Koniec batalii osery?

TEMAT ten powraca jak przysłowiowy bumerang — dlaczego w sklepach spożywczych jest za mało serów twarogowych? Niejednokrotnie pisaliśmy już o tym, że klientom jak z łaski otrzymują się dwa lub trzy gatunki. Tyko w „Delikatesach” czasem bywa więcej. Ostatnio związek Spółdzielni Mleczarskich poinformował nas, że sam nie wie dlaczego tak się dzieje, bowiem w magazynach składnicy mleczarskiej serów jest mnóstwo.

Odezwali się i dyrektor przedsiębiorstw handlowych. Oddział WSS „Spolem” powiadomił redakcję, że „na odcinek sprzedaży serów twarogowych i topionych notuje poważny wskaźnik wzrostu”, pisząc jednocześnie, że „stosunki do analogicznego okresu”, o „losie” ton serów sprzedawanych w 81 placówkach-tp, itd.

Dyrekcja MHD Artykułami Spożywczymi również informuje o lepszej sytuacji parających się sprzedażą serów, dodając, iż sieden sklepów obywateli producenta do pełnej realizacji zamówień składanych przez sklepy, bowiem jak wykazała kontrola, zamówienia te nie były jednak w pełni realizowane. Ponadto nalecono jednostkom handlowym, rozszerzyć asortyment serów w sklepach, eksponować wszystkie gatunki znajdujące się aktualnie w magazynie oraz wyposażyć sklepy w klasę do przechowywania serów.

CZY ZATEM koniec batalii o sery? Chyba tak. Pod warunkiem, że zarządzenie nie pozostanie tylko na papierze. (hs)



NA ZDJECIU: Ozonny widok „Harcerskiej Polany” w Lasu Arkodskim. Na pierwszym planie — krąg do rozpaliwania ognisk, w głębi drewniana wiatka. Fot. A. Wituszyński

Jeszcze jedno dzieło pracowników Zarządu Zieleni Miejskiej

„Harcerska Polana” w nowej szacie

W ŚRODKU Lasu Arkodskiego (mniej więcej w połowie drogi między jeziorami Głębokie a Osowem) na trakcie turystycznym biegnącym wzdłuż strumyka Osówki, znajduje się rozległa, pięknie położona polana. Od dawna było to ulubione miejsce młodzieżowych imprez, harcerskich zbiórek i biwaków. Stąd popularna nazwa — „Harcerska Polana”.

cy ZZM Marian Kulewicz, Bronisław Żuk i Zygmunt Hotała pod nadzorem kierownika obwodowego „Głębokie” Ryszarda Papięza (tawo)

Notatnik szczeciński

ZARZĄD Wojewódzki Towarzystwa Przyjaciół Polsko-Radzieckiej oślasza zapisy na kursy języka rosyjskiego I, II, III stopnia, dla dorosłych, kursy przygotowawcze do egzaminu z języka rosyjskiego na wyższe uczelnie oraz kursy przygotowawcze do IV Olimpiady Języka Rosyjskiego. Zapisy przyjmuje sekretariat ZW TPRP w Szczecinie, al. Wojska Polskiego 86, codziennie w godz. 8-15. Dokładne informacje można uzyskać pod nr tel. 433-83 i 369-10 w godz. 8-15 oraz 423-61 w godz. 15-20. W II sieronia br. na terenie basenu „Osowa” przy ul. Twardowskiego 60 zrealizowano zbiórkę, która jest do odobrania w Komendzie Dzielnicyowej MO Szczecin—Pogodno przy ul. Mielickiej 153, pok. 12, w godz. od 8 do 16.

Kronika wypadków

WCZORAJ około godz. 15, na podwórzu domu przy ul. Wielkopolskiej 42 w Świnoujściu nastąpiła eksplozja niewybuchu, najprawdopodobniej artyleryjskiego. Poisk przyniósł na podwórzu 17-letni Henryk K., który usiłował go rozkręcić i spowodował wybuch. Henryk K. został ciężko ranny.

W DABU na ul. Pomorskiej 17-letni młodzieńca nie pracujący i nie uczący się Adam O. dokonał wezoru wczoraj napadu rabunkowego na przechodnia, którego dołkrował i zabrał. Młody człowiek został ranny w kilka godzin po napadzie.

DO KLINIKI chirurgicznej PAM na Pomorzyczach przywieziono Wła dysławę T., mieszkającą al. Wyzwolenia. Lekarze stwierdzili głębokie, ciężkie rany głowy. Wg oświadczenia poszkodowanej, została on udeżony butelką w głowę. Milicja prowadzi w tej sprawie postępowanie wyjaśniające.

NA STACJI PKP w Goleniowie zaślubił nagle i wkrótce potem zmarł, zatrudniony przy nabrawie serów pracownik PKP 33-letni Stanisław W. Przyczyną zgonu był najprawdopodobniej zawręca.

W WYTOPORNI Park i Lakerów przy ul. Kujota wybuchł pożar w hali warsznej. Dzieki błyskawicznemu reakcyjnemu zgłoszeniu i sprawnie zorganizowanej przez pracowników akcji gaszącej — ogień stłumiono w zarodku. (ap)

Prosimy o znak drogowy

NA ulicy Budziszewskiej nie ma znaku drogowego informującego kierowców, że w pobliżu znajduje się szkoła. Samochody jeżdżą więc tam bardzo szybko powodując poważne zagrożenie dla przechodzących przez jezdnię dzieci. Prosimy zatem o taki znak ostrzegawczy. Zamówienie to na stronie nie jest chyba wielkim problemem. (jas)

I nagroda

wycieczka do ZSRR

Turniej wiedzy „50 lat ZSRR”

ZBLIŻAJĄ się uroczyste obchody 50 rocznicy powstania ZSRR. Z tej okazji przygotowane są konkursy, programy artystyczne, wystawy.

Zarząd Wojewódzki TPRP wraz z WDK przy współpracy z Prez. MRN, PUPK „Ruch”, ZMS, ZMW, TFS, WIMBP organizują turniej wiedzy pod hasłem „50 lat Związku Radzieckiego”, którego celem jest dalsze rozbudzenie — w jak najszerszym kręgu społeczeństwa — zainteresowania całością dziejów i osiągnięć pierwszego na świecie państwa socjalistycznego. Dlatego też tematyka turniejowa dotyczy będzie historii, gospodarki, nauki i kultury Kraju Rad. Turniej jest imprezą otwartą, może więc wziąć w nim udział każdy, kto do dnia 1 października br. zgłosi w nim swe uczestnictwo. Wymagane są wiadomości z wymienionych zagadnień.

Turniej przeprowadzony będzie w drodze dwustopniowych eliminacji: powiatowej i miejskiej obęda się w październiku br. a wojewódzkiej — w grudniu br. Uczestnicy eliminacji powiatowych i miejskich w pierwszej części turnieju odpowiadają na pytania z 9 tematów, a następnie 10 osób, które otrzymają najwyższe liczbe punktów, odpowiadają na 5 pytań — po dwa z każdego zagadnienia.

Uczestnicy eliminacji wojewódzkiej odpowiadają na 6 pytań (w formie pisemnej), a następnie 5 osób, które zdobędą największą liczbę punktów przystąpi do finału, odpowiadając na 6 pytań. Dla uczestników finałów organizatorzy przewidzieli 3 nagrody: I — wycieczka do ZSRR, II — 500 zł; III — 1000 zł; IV — 1000 zł; V — 500 zł.

Wszelkich informacji związanych z turniejem udziela wojewódzki komitet organizacyjny, który mieści się w Wydziale — Szczecin tel. 479-83 (ru).

Ośrodek konsultacyjny PZITB wznowia działalność

OD NAJBLIŻSZEGO piątku (15 bm.) rozpoczyna powołany działalność Ośrodek konsultacyjny Zawodowych Przyjaciół Politechniki Związku Inżynierów i Techników w Szczecinie. W każdy piątek w godz. 18-19 przy al. Wojska Polskiego 39 konsultacje udzielać będą specjaliści różnych dziedzin, m. in. w pierwszych tygodniach omawiane będą zagadnienia związane z zabezpieczeniem przeciwwilocyjowym budowl w różnych warunkach, problematyka antykorozyjna, organizacja w budownictwie, szczególna organizacja działania w razie obramowania inwestycji. Dalsze tematy to: budownictwo powszechne, przemysłowe systemy konstrukcyjne itp.

Ten botaty i wazehstronny program tematów związanych z budownictwem zainteresuje zarówno studentów inwestorskich i wykonawczych, szczególnie organizatorów i kierowników budów, materiałów i techników. Jest to jeszcze jedna z form szlisko dokształcenia i uzupełniania wiedzy przez liczną kadre budowlanych. (z)

„Problem” frytek

NA ULICACH Warszawy, Katowic czy Poznania stoła budki, w których za kilka złotych można nabycć porcję frytek z solą na tekturowym talerzyku. Podobne placówki widzieliśmy także w tym roku nad morzem: w Dziwnowie, Miedzyzdrojach lub. Tym bardziej więc dziwne, że fakt, że pomimo wielu rozognów placarum, frytek Kaszub, Szczecin nie doczekał się jeszcze własnej frytkarni.

A może nie proszę w WPG nikie lubi frytek? (ten)